

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEN: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Z powodu poświęcenia lokalu firmy

Dom Handlowy F. MIESZKOWSKI

ULICA AD. MICKIEWICZA № 23

we wtorek dnia 7 października

magazyny i biuro będą czynne od godz. 3 po połud.

KSIĘGARNIA STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WILNIE

ul. KRÓLEWSKA Nr. 1 i WILEŃSKA Nr. 36

Oddziały: LIDA—OSZMIANA—ŚWIĘCIANY—WILEJKA POW.

otrzymała reprezentację wydawnictw francuskich na Kresy Wschodnie. Duży wybór książek ze wszystkich działów już jest na składzie, kilka tysięcy tomów w drodze. — P.P. Księgarzom udzielamy rabatu.

Duchowieństwu kościoła po-Bernardyńskiego, komendzie Ob. War. Wilno, mieszkańcom domu Nr. 8, przy ul. Zarzeźnej i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Władysławowi Pożerskiemu

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Żona i Synowie.

2-letnie Kursy EKONOMICZNO-HANDLOWE, Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Z dn. 1 października rozpocznie się przyjmowanie zapisów na 2-letnie Kursy Ekonomiczno-Handlowe.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „Pac” w godz. 5—7 po poł.

Początek wykładów 20 października.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Powrót ministra Skrzyńskiego.

Dnia 6-go b. m. o godzinie 9 rano przybył do Warszawy wprost z Paryża Min. spr. zagran. p. Skrzyński. O godz. 11—30 min. Skrzyńskiego przyjął premier Grabski i odbył z nim przeszło godzinną konferencję. Dziś również przyjęty był min. Skrzyński przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Relacje szeregowe ze zgrupowania Ligi i z pobytu w Paryżu min. Skrzyński złożył w środę Komitetowi politycznemu Rady Ministrów.

Pocieszający objaw.

W ciągu ostatnich 2-ech dni, to jest w niedzielę i poniedziałek, nie zanotowano żadnych nowych wypadków napadu na Kresach wschodnich.

Likwidacja napadu pod Łunińcem.

W ubiegłą sobotę aresztowano jeszcze 3-ech bandytów silnie podejrzanych o udział w napadzie, przy aresztowanych znaleziono pochodzące z rabunku w pociągu rzeczy. Podejrzanie utrwalają się tembardziej, że aresztowani podali różne miejscowości pochodzenia w powiecie łunińskim, jednakże przy sprawdzeniu okazało się, że żaden z aresztowanych nie pochodzi z wymienionych miejscowości, ani w nich nie mieszkał. Pościg za członkami bandy jest już w stanie likwidacji. Wbrew doniesieniom niektórych pism, pod sąd doraźny oddano tylko 10-ciu bandytów. Sąd doraźny odbędzie się w Pińsku, dnia 22 b. m.

Nominacja wojewody poleskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał już nominację pułkownika Młodzianowskiego na stanowisko wojewody poleskiego.

Przed najeżdżą obronić nas może tylko własne, silne lotnictwo.

Upadek rządu Mac Donalda nieunikniony.

Sytuacja polityczna jest ciągle naprężona. Główny punkt zainteresowania, według którego ocenia się przyszłość, to termin nowych wyborów. O Mac Donaldzie nie mówi się prawie. Wszyscy są zdania, że upadek jego jest przesadzony. Chodzi tylko o to, jak rozstrzygnąć sprawę nowych wyborów. Liberali chcieli, by wybory te odsunąć i dlatego zlekki się jakgdyby swojej stanowczości w sprawie wniosku o rozstrzygnięcie śledztwa przeciw redaktorowi komunistycznego pisma Campbellowi, proponując obecnie, aby sprawę tę przekazać specjalnej komisji parlamentarnej.

Mac Donald jednak wiele rozdrażniony stanowiskiem liberalów, na których lojalność najbardziej liczył, nie chce się zgodzić na takie wyjście z sytuacji i oświadczył red. Neuf: „naszą politykę osądzą wyborcy, nie żadne komisje. Wyborów wprowadzić nie pragnę, ale też się ich nie lekam”.

Z wielkim napięciem oczekują tutaj otwarcia dorocznej konferencji Labour Party, na której Mac Donald ma wygłosić mowę, określającą jego stanowisko polityczne. Treść tej mowy będzie miała decydujące znaczenie dla środowego posiedzenia parlamentu.

Ponieważ sfery bankierskie niechętnie odnoszą się do nowych wyborów, wśród konserwatystów powstał następujący projekt: Mac Donald będzie obalony, ale jako szef rządu mniejszości nie może dymagować się od króla rozwiązania parlamentu, który ma trwać do wiosny. Konserwatyści proponują, aby król po dymisji Mac Donalda powierzył misję utworzenia nowego Rządu Baldwinowi, jako kierownikowi największego stronnictwa. Baldwin misji tej nie przyjmie, a wobec czego, według projektu konserwatystów, nowy rząd utworzyli by liberalowie pod wodzą Asquitha, który miał by rządzić do nowych wyborów na wiosnę.

Kombinacja ta jest zbyt chytra, aby się miała udać, wobec czego należy oczekiwać jakiegoś bardziej zasadniczego rozwiązania sytuacji.

LONDYN, 6.X. (Pat.) Dziś rano odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów, które trwało przeszło cztery godziny. Po posiedzeniu leader partii pracy w Izbie Gmin Spor, oświadczył, że rząd będzie oponował zarówno przeciw votum nagany proponowanemu przez partję konserwatywną, jak i przeciw wnioskowi partji liberalnej co do utworzenia komisji śledczej w sprawie cofnięcia oskarżenia przeciw redaktorowi Campbellowi. Wobec powyższego dzienniki wieczorne wyrażają pewnością, że w sobotę nastąpi obalenie gabinetu i że premier Mac Donald zawiadomi króla Jerzego o zamiarze rozwiązania parlamentu. We wtorek rano Mac Donald powtórzy postanowienie gabinetu na posiedzeniu dorocznym partji pracy.

Odsłonięcie pomnika w Ossowie.

WARSZAWA, 6.X. (Pat.) Wczoraj o godzinie 11 przed południem pod wsią Ossowem odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wzniesionego na cześć poległych tam podczas ofensywy bolszewickiej w 1920 roku bohaterów obrońców Warszawy. Uroczystość rozpoczęła

się mszą polową, pozem odbył się akt odsłonięcia pomnika nadgrobką z tablicą, na której wypisano nazwiska poległych bohaterów, między którymi widnieje niezapomniane nazwisko bohaterskiego kapłana ś. p. ks. Skorupki.

Ku czci ofiarom mordów krakowskich.

WARSZAWA, 6.X. (A. W.) W niedzielę staraniem Ligi obrony Konstytucji, odbyła się uroczystość poświęcona pamięci ulanów ks. Józefa Poniatowskiego, poległych w listopadzie na ulicach Krakowa. Po uroczystym nabożeństwie od-

była się akademja, na której przemawiali poseł Szebeko, Dobrzański i mecenas Szurlej. Powzięto rezolucję, wyrażającą hołd poległym, oraz potępiającą grupy polityczne, które inspirowały zbrodniarzy.

Audjencja u Ojca św.

RZYM, 6.IX. (Pat.) Dziś delegat polski prof. Stanisław Grabski

oraz pos. Skrzyński mieli u Ojca św. całogodzinne posłuchanie.

Sejm i Rząd.

Sympatyczny poseł.

WARSZAWA, 6.X. (A. W.) „Kurier Poranny” donosi, że poseł ukraiński Wasyńczuk udzielił wywiadu rosyjskiej agencji telegraficznej Rosta. Wasyńczuk uskarża się prasie sowieckiej na ucisk, wywierany rzekomo na Ukraińców przez władze polskie, poczem na poparciu swych twierdzeń przytacza szereg nieprawdziwych argumentów. Jest to jedyny dotychczas wypadek, że poseł na Sejm uskarża się w ten sposób przed państwem obcym, zapominając o elementarnej uczciwości względem własnego państwa.

(A cóż na to sejmowa komisja administr. regulam.? przyp. Red.)

Wiadomości telegraficzne.

— W mieszkaniu p. Rozenbauma, b. ministra do spraw żydowskich w Kownie, policja litewska przeprowadziła rewizję; p. Rozenbaum będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za nieprawne posługiwanie się tytułem ministra w czasie, gdy już przestał pełnić obowiązki ministra.

— W Rydze aresztowano niebezpiecznego komunistę, członka Rady rewolucyjnej „Czerwonej Łotwy” Dżenisa, który brzybił do Rygi z fałszywym paszportem.

— Do Paryża przybyło 44 chirurgów polskich, aby wziąć udział w charakterze gości w kongresie chirurgów francuskich.

— „Petit Parisien” donosi, że stan zdrowia Anatola France'a znacznie się pogorszył. Otoczenie obawia się o jego życie, gdyż chory odżywia się słabo i osłabienie ciągle wzrasta.

— Ustupiający minister SSSR. w Warszawie Oboleński przestał już urzędować. Kierownictwo poselstwa objął do czasu przyjazdu Wojkowa Biesiadowski.

— Dowódca wojennej floty lotewskiej omawiając w prasie ostatnie manewry floty sowieckiej na morzu Bałtyckim zaznaczył, że eskadra odbywająca manewry składała się z 12 jednostek bojowych, dwóch dregnautów, dwóch wielkich i 8 mniejszych krążowników oraz sześciu łodzi podwodnych. Wszystkie okręty znajdowały się w pełnym pogotowiu wojennym.

Zjazd samorządowy.

Zgodnie z zapowiedzią w niedzielę dnia 5 b. m. rozpoczął obrady w sali miejskiej Zjazd przedstawicieli samorządów miejskich Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej. Obrady zajął wice-prezydent Łokuciewski, witając w imieniu m. Wilna przybyłych. Do stołu prezydalnego zostali jednogłośnie zaproszeni: prezes związku miast Rzeczypospolitej dr. Zawadzki, jako przewodniczący, dr. Dembowski i burmistrz m. Słonima p. Klumowicz, jako wiceprzewodniczący. Na asesora powołano panów: Roszkowskiego, Czechowicza, Siewicza, Pietraszewicza, na sekretarzy pp. Korolca i Uciechowkiego. Przemówienia powitalne wygłosili dr. Zawadzki, obejmując przewodnictwo, p. Delegat Rządu Raczkiewicz w imieniu władz, Dyrektor Dpt. Samorządowego Sikorski w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych, prezydent m. Lublina p. Szczepański w imieniu m. Lublina, Lwowa i Poznania. Wszyscy mówcy podkreślili znaczenie ciał samorządowych w budującym się młodem państwie polskim i podnosili rolę zjazdu, jako czynnika opinii samorządów kresowych, tak ważnego dla prac związanych z przygotowaniem ustaw o samorządzie miejskim.

P. Delegat Rządu w przemówieniu swoim oświadczył co następuje: Mam zaszczyt powitać pp. przedstawicieli miast województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego. Witam gorąco inicjatywę naszego Wilna, które ten zjazd zorganizowało. Chcę jednocześnie zaznaczyć, że niezmiernie ważnym jest to, że łącznie z przedstawicielami miast tych dwóch województw obradować będą i pp. przedstawiciele najważniejszych ośrodków miejskich w Polsce. Jak doniosła waga rząd przywiązuje do ustaw samorządowych, jest pp. dokładnie wiadome. W najbliższej przyszłości nasze wysokie izby przystąpią do rozpatrywania tych projektów, które rząd wniósł już do łaski marszałkowskiej. Niewątpliwie to, co pp. tutaj uradziacie, opinia pp. będzie miała niezmiernie doniosłe znaczenie. Gorąco pragnę, aby zadania, które pp. powołały tutaj, były przez pp. wykonane. Ze swej strony zyczęłbym sobie, aby kiedy pp. będą rozważali kwestje niezmiernie wagi w dziedzinie samorządu, zasada zgodnej współpracy władz rządowych i samorządowych i interes państwa stały tutaj na pierwszym miejscu. Zyczę pp. jak najbardziej owocnej pracy.

W imieniu rządu centralnego zjazd powitał p. naczelnik Wydziału Samorządu Miejskiego M. S. Wewn. Dr. Sikorski wygłaszając następujące przemówienie: „Imieniem p. ministra spraw wewnętrznych mam zaszczyt Panów bardzo serocznie powitać. Pan minister polecił mi podziękować za zaproszenie i zapewnić, że tokiem obrad bardzo się interesuje. Pan minister śledził dotychczas wszystkie podobne zjazdy jakie się odbyły. Jednak ostatni zjazd wykaże pewne zbliżenie przekonań i jest nadzieja, że przy ostatecznym uchwaleniu ustaw miejskich różnice zasadnicze wypływające z odrębnych przekonań nie będą już tak duże. Zadanie jakie miasta mają wykonać, jakie stanowisko one mają zająć w społeczeństwie określił wymownie w przemówieniu swoim p. prezes dr. Zawadzki. Jakim jest cel samorządu miejskiego to p. Delegat Rządu trafnie zaznaczył, że najwyższa idea jaką winna przyświecać samorządom jest, ażeby stał się dla państwa filarem. Że to nie jest rzecz łatwą, najlepszym dowodem jest fakt, że ci którzy śledzili dotychczasowe obrady nad ustawą miejską i rozważali czy ustroj gminy miejskiej ma się opierać o gminę jednostkową, czy też o gminę zbiorową widzieli, iż nie zwyciężyła ani jedna, ani druga strona. Trzeba było uratować sytuację tylko zostawiając istniejący stan rzeczy. Nie zapanowała nad wszystkim jedna myśl wyższa ogarniająca całość i nie wynaleziono podstaw tak silnych, ażeby przyszłość mogła być na nich oparta. Jesteśmy w tem trudnym położeniu, że bez oparcia o jakiś silny rząd monarchiczny,

absolutystyczny, zaledwieśmy odzyskali wolność musimy z własnej woli i własnego przekonania przeprowadzić te zasady wyższe, ogarniające całość i stwierdzić, że jesteśmy rzeczywiście społeczeństwem dojrzałym go obecnego demokracji. Wielką zasługą zarządu m. Wilna jest, iż zwołał ten zjazd miast kresowych z najbliższych dzielnic, ażeby zastanawiać się nad projektem ustawy miejskiej. W imieniu p. ministra zyczę jaknajlepszego rezultatu dzisiejszych obrad.

Po przemówieniach powitalnych przyjęty został regulamin obrad. Dokonano następnie wyboru komisji wniosków, w której skład weszli p. p. K. Niedziałkowski, Dziwicki, W. Terajewicz (Baranowicz), Łazarz Pupko (Lida), poseł Kozłowski (Zakopane) i poseł Jaworowski (Warszawa) i Grotowski (Dyr. Biura Związku Miast). Następnie wice-prezydent Łokuciewski i prezydent m. Lublina p. Szczepański wygłosili referaty na temat „Projekt ustawy miejskiej i opinia o niej Zjazdu przedstawicieli gmin”. Obydwa referaty jako informacyjne nie wywołały dyskusji. Zaznaczyć należy, iż referaty przedstawicieli m. Wilna były właściwie referatami komisji wyłonionej ad hoc przez Radę Miejską. Otwarcie zjazdu nastąpiło w podniosłym nastroju i wprowadziło obrady na ton poważny i rzeczowej dyskusji. Do południa radny m. Wilna p. Jasiński wygłosił referat na temat „Ordynacja wyborcza do samorządów miejskich”, w którym uzasadnił pewne poprawki, jakie do ordynacji wyborczej wprowadziła komisja. Sprawa poruszona przez referenta wysunęła się na czoło całego zjazdu i wywołała namiętną dyskusję pomiędzy zwolennikami systemu pluralnego i pięcio- czy sześciopartyjnego głosowania.

Poseł Jaworowski (P.P.S.) zwalczał ten system jako rzekomo wsteczny i uważając go za ograniczenie równości i powszechności wyborów wołał o niekrywdzenie ludu robotniczego. Również nie podobał mu się projekt obdarzenia głosem dodatkowym umiarkowanych czytać i pisać, przeciwnym był przesunięcia wieku czynnego prowa wyborczego do lat 25 ciu, nie chciał dać żadnego uprzywilejowania tym, którzy walezyli o niepodległość nacja.

W tych swoich żądaniach poseł socjalistyczny znalazł poparcie radnych żydów Wileńskich. P. Jaworowski uciekał się, aż do sentymentu, powoływał się na rok 1863 i udział żydów w akcji powstańczej. Tezy te z łatwością obalili inni mówcy poseł Kozłowski, świetną odprawę dał przedstawiciel Grodna p. Cytarziński, wykazując jak papierowymi teorjami przepelniona jest ideologia obozu, do którego należy poseł Jaworowski. Wreszcie referent p. Jasiński reasumując przebieg dyskusji i starcie się dwóch światopoglądów jeszcze raz podkreślił, że jedynie może co do głosu dla ojców obdarzonych większą ilością dziełi możnaby ustąpić z tego żądania pozostałe zaś punkty podtrzymuje w całej pełni. Pewien incydent na zjeździe wywołał p. Studnicki Wacław, który nie zdążył szeregu wniosków swoich odczytać i po odebraniu mu głosu jeszcze raz wbieł do swych wniosków, z których wniosek stworzenia specjalnej kurji dla żydów na Kresach wywołał żywą replikę przedstawiciela ludności żydowskiej protestującego przeciwko temu pomysłowi.

Następnego dnia czynnik polityczny ustąpił na plan, drugi natomiast zajęła się bardziej rzeczową stroną projektowanej ustawy. P. Łokuciewski wygłosił referat o stosunku magistratu do Rady miejskiej, referat w głównych tezach pokrywający się z uchwałami komisji zarządu związku miast. P. Niedziałkowski mówił o nadzorze władz nad pracą samorządów. Wśród mówców panowała tendencja upodobnienia stosunku magistratu do rady miejskiej na wzór stosunku rządu do sejmu. P. Łokuciewski poparty przez posła Kozłowskiego, żądał wzmoc-

nienia władzy prezydenta czy burmistrza i odciażenie rady miejskiej od spraw drobnych i rozszerzenia kompetencji magistratu. Wręcz przeciwne zdanie wygłosił poseł socjalistyczny Jaworowski, znowu popierany przez żydów, pragnąc w imię władztwa ludu na radę miejską zważyć cały ciężar prac miejskich a ograniczyć kompetencje magistratu i prezydenta i stworzyć coś na kształt bezradności naszego sejmu i skrepowania kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Poza tymi jednakże krącościami, obliczonemi raczej na demagogię, lewica zjazdu ujawniła zrozumienie potrzeb samorządu co zresztą stwierdzili mówcy ugrupowań narodowych.

I znowu nie opanowany p. Studnicki zamącił powagę zjazdu niewłaściwymi uwagami o rzekomo słabym przygotowaniu się komisji m. Wilna do zjazdu. Ojcowska nauka p. Studnickiemu dał przewodniczący zjazdu Dr. Zawadzki, stwierdzając iż zjazd wileński opracowany był jak żaden inny dokładnie i sumiennie.

Po południu obradowała komisja wniosków, która przedłożyła szereg uchwał, jakie zapadły na

wieczornem ostatniem posiedzeniu. W głosowaniu zwyciężył istoty interes państwowy i troska o rozwój naszego życia samorządowego. Wszystkie wnioski komisji wileńskiej przyjęte zostały większością głosów przeważnie 15 przeciwko 7. Podczas głosowania największą uwagę skupiał na sobie wniosek, ustalający zasadę pluralności przy wyborach gminnych, który również uchwalony został zwykłą większością. Poprawki posła Jaworowskiego, zmierzające do wprowadzenia przy wyborach gminnych pięciopartyjnego prawa głosowania zostały odrzucone. Ponadto uchwalono wnioski ustalające zasadę, że członkowie magistratu będą zarazem członkami rad miejskich, a także, że i ci członkowie magistratu, którzy wybrani będą na stanowisko ławników z poza grona członków rady miejskiej przez wstąpienie w skład magistratu otrzymują prawa członków rady miejskiej z głosem decydującym.

Resztę uchwał wczorajszych, stanowiących przeważnie poprawki do różnych punktów rządowego projektu statutu samorządów gmin numejskich podamy w jutrzejszym numerze. (—)

P. Wojewoda Wileński o aktualnych zagadnieniach Kresowych.

Wojewoda wileński p. Raczkiewicz na skutek zwrócenia się do Niego przedstawicieli prasy polskiej zaangazował konferencję prasową w sprawie aktualnych zagadnień kresowych. Konferencja odbyła się wczoraj niezwłocznie po powrocie p. Wojewody Raczkiewicza z Warszawy. Zaznaczywszy na wstępie, iż stały kontakt z prasą uważa p. Wojewoda za niezbędny, aby opinia publiczna jaknajszerszej mogła być informowana o sprawach ją żywo obchodzących dotknął przede wszystkim sprawę zmiany nazwy Delegatury Rządu na Województwo.

Jak wiadomo Rada ministrów decyduje co do zmiany nazwy Delegatury Rządu na Województwo już uchwaliła i rozporządzenie to wejdzie w życie za kilka dni po ogłoszeniu go w „Dzienniku Ustaw R. P.”

Przechodząc następnie do spraw palących wewnętrznych dowiedzieliśmy się, że p. wojewoda Raczkiewicz pomyślnie załatwił dla samorządów sprawę wydatków na policję.

Mianowicie wstrzymane zostały przez Izbę skarbową wpływy z dodatku do podatku państwowego na pokrycie kosztów utrzymania policji. Wstrzymanie tych wpływów postawiło nasze samorządy w sytuację bez wyjścia. P. wojewoda otrzymał w Warszawie zapewnienie, iż pieniądze zostaną samorządom wypłacone. Gdy już mowa o samorządach zaznaczyć należy, iż w październiku powołana zostanie do życia.

Rada wojewódzka.

Zadaniem Rady wojewódzkiej będzie koordynowanie prac samorządu aż do czasu, gdy właściwa rada wojewódzka przewidziana przez Konstytucję jako najwyższa instancja samorządowa nie zostanie uchwalona przez Sejm. Celem zaś uzgodnienia nie w drodze okólników lecz żywego z sobą kontaktu zwołany będzie w listopadzie roku bieżącego

Zjazd Starostów.

Zjazdy starostów, jak oświadczył p. Wojewoda Raczkiewicz, zwoływane będą w pewnych bliższych od siebie odstępach czasu.

W dziedzinie bezpieczeństwa szybko postępuje organizacja ochrony granicy wschodniej.

Korpus ochotniczy, na którego czele staje gen. Minkiewicz, obejmie ochronę granicy wschodniej. Akcja organizacyjna postępuje w szybkim tempie i należy sobie życzyć, aby objęcie granicy przez korpus nastąpiło w czasie najbliższym.

Celem ułatwienia zarządu krajem i dla udogodnienia ludności w stosunkach z władzami, utworzone zostaną w województwie wileńskim stanowiska

naczelników rejonów.

Naczelnicy rejonów w randze VIII będą do pewnego stopnia zwłaszcza użytecznymi w dziedzinie bezpieczeństwa. Ogromna rozległość powiatów i słaba łączność komunikacyjna skłoniły Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do powołania do życia tych urzędów. Przy ich pomocy zarząd terenami granicznymi będzie łatwiejszy.

Wzmocnienia Stanu bezpieczeństwa spodziewać się należy po przeprowadzeniu

zmiany granic wojewódzkich

między Wileńszczyzną a województwem Nowogródzkim. Ostatnia uchwała Rady Ministrów w tej sprawie dotyczy tylko wydzielenia gminy Rakowskiej z Województwa Nowogródzkiego i przyłączenia tej gminy do powiatu Wileńskiego. Osiągnięto przez to spójność administracyjną i utrudni przenikanie band które wdierały się w najslabsze miejsca zetknięcia się z sobą dwóch województw.

Dalsze zmiany w ustroju administracyjnym województwa naszego i nowogródzkiego nastąpią nieco później. Właśnie w dniach najbliższych odbędą się w województwie naszym fachowe w tej sprawie narady.

Następnie p. wojewoda Raczkiewicz dotknął sprawy doli urzędniczej na Kresach i oświadczył, iż udzielone zostały kredyty na budowę

domów urzędniczych i straźnic policyjnych.

W ten sposób rząd dążyć będzie do wyrwania urzędników i policji z okropnych warunków mieszkaniowych, w jakich na naszych Kresach się znajdują. Przy końcu konferencji dowiedzieliśmy się, iż p. wojewoda czynił w Warszawie starania o uzyskanie subsydjów na

teatry wileńskie.

P. Premier Grabski zasadniczo zyczliwie odniósł się do tej kwestji i odpowiednie kredyty udzielone zostaną na 1925 r. Trudniej przedstawia się kwestja kredytów na ostatnie miesiące bieżącego roku.

W każdym razie idea utrzymania teatru śpiewnego jest żywa i znajdzie wkrótce rozwiązanie przy pomocy Departamentu Kultury i Sztuki.

Zakomunikował nam jeszcze uprzejmie p. wojewoda, że 12 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie kliniki uniwersyteckiej, na które przybędzie minister W. R. i O. P. p. Miklaszewski oraz gen. Rydz-Smigły i gen. Zbierzchowski.

Na tem w ogólnych zarysach wyzerpana została bardzo cenna dla prasy konferencja powitana przez przedstawicieli wszystkich pism z żywym uznaniem i zadowolaniem. fh.

Sprawy polskie.

Nowa fabryka samolotów.

W województwie lubelskiem powstaje druga już fabryka samolotów—w Białej Podlaskiej. Prace przygotowawcze są już na pełnym etapie i w najbliższym czasie, fabryka przystąpi do budowy aparatów. A zatem zaczynamy coraz bardziej uniezależniać się od zagranicy.

Zwłoki Sienkiewicza w Panteonie Czeskim.

Donoszą z Pragi czeskiej, że między rządem czeskim a polskim toczą się rokowania w sprawie przewiezienia zwłok Sienkiewicza przez Pragę. Czesi chcą na parę godzin zatrzymać zwłoki w Pradze, aby wystawić je w Panteonie czeskim. Jednocześnie pod protektorem praskiej Rady miejskiej ma się odbyć wielka uroczystość żałobna.

Czeskie ministerjum kolei żelaznej zgodziło się na bezpłatne przewiezienie zwłok Sienkiewicza przez terytorjum czeskie. W pościgu, wiozącym zwłoki będzie jechał czeski honorowy posterunek wojskowy. Na wszystkich stacjach oddawane będą honory wojskowe.

Z Litwy.

Pocieszają się.

„Echo” kowieńskie zamieszcza wywiad z Sidzikaukasem, posłem litewskim w Berlinie, który uważa, iż dyplomaci litewscy odnieśli w sprawie wileńskiej w Genewie walne zwycięstwo, gdyż wniosek ich wprawdzie zdjęty został z porządku dziennego, ale na własne ich żądanie, przyczem wolno będzie Litwie podnieść tę sprawę ponownie, w przyszłości, co też niewątpliwie uczyni — w pomyślniejszym niż obecne warunkach.

Wielkie znaczenie dla Litwy — zdaniem p. Sidzikaukasa — ma projekt przymusowego arbitrażu, gdyż pozwoli to Litwie odebrać Wilno drogą pokojową, bez użycia broni, do czego Litwa jest za słaba.

P. Sidzikaukas jak widać pociesza swych rodaków jak umie, nie dodając oczywiście, iż po pierwsze sama sprawa arbitrażu i rozbrojenia jest pisana widłami na wodzie i przez nikogo na serio nie traktowana, powtóre że gdyby nawet jakiś arbitraż doszedł do skutku, to dotyczyć on będzie przyszłych konfliktów, nie zaś sprawy zadecydowanej i przesądzonej, jaką jest sprawa wileńska.

Stosunki ekonomiczne z Polską.

Jak donosi „Echo” kowieńskie, litewskie min. spraw zagranicznych opracowuje obecnie odpowiedź na notę konferencji posłów, w której doradza się Litwie, niezależnie od sprawy wileńskiej, nawiązać z Polską stosunki ekonomiczne i inne. Jak zapewnia „Echo”, odpowiedź będzie odmowna, przyczem odmowa ta ma być szeroko umotywowana. Nota litewska przesłana będzie w najbliższym czasie na ręce p. Herriota, jako prezesa konf. posłów.

Stanowisko Litwy wobec konferencji w Helsingforsie

Na zjeździe państw bałtyckich, który odbędzie się w bliskiej przyszłości w Helsingforsie, z udziałem Finlandji, Estonji i Łotwy i Polski, poruszona będzie sprawa arbitrażu na wypadek konfliktów, jakie wyniknąć by mogły pomiędzy temi państwami. Jak zapewnia „Echo” kowieńskie, zwrócili się przedstawiciele państw bałtyckich (Finlandji, Estonji i Łotwy) do delegatów litewskich w Genewie z propozycją, aby Litwa wzięła udział w zjeździe helsingforskim.

„Echo” zaznacza, iż Litwa absolutnie nie zgodzi się na jakakolwiek współpracę z Polską.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś

„Prawo pocałunku”

komedia Tristana Bernarda.

Początek o godz. 8 wiecz.

Otwarcie tygodnia lotniczego w Wilnie.

Zorganizowany przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa tydzień lotniczy w Wilnie rozpoczął się w niedzielę, dnia 5 b.m., nader uroczysto. O godz. 10 i pół rano odbyło się nabożeństwo w Katedrze, które celebrował ks. biskup Michalikiewicz, a ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie o konieczności, nawołując do ofiar na rzecz obrony powietrznej państwa. Następnego dnia, 6 b.m., w południe odbyło się w lokalu „Ogniska Akademickiego” przy ul. Wielkiej 24 otwarcie wystawy lotniczej, poprzedzone przemówieniem prezesa Wil. Oddziału L. O. P. P. p. dyr. Zawadzkiego, oraz mowami p. Delegata Rządu p. Raczkiwicza i prof. wydziału chemji U.S.B. p. Muszyńskiego.

Wystawa jest dość skromna tak pod względem rozmiarów, jak i ilości eksponatów, lecz zawiera najważniejsze rzeczy, jakie z tej dziedziny można było zebrać i pokazać. Więc przedewszystkiem różne modele samolotów, niektóre części maszyn, używanych na samolotach, a przedewszystkiem silniki różnych typów. W oddziel-

nym pokoju oglądamy bomby, jakie bywają rzucone z samolotów oraz różne substancje, używane do prowadzenia wojny gazowej i obrony gazowej. Wyjaśnieniami technicznymi odnośnie eksponatów lotniczych udzielał zebrany kierownik wystawy, lotnik polskiej floty powietrznej p. kpt. Rymkiewicz, zaś o prowadzeniu wojny gazowej i obronie przed gazami przemawiał p. prof. Muczyński.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się na rzecz Ligę Obrony Powietrznej Państwa przedstawienie galowe w Teatrze Polskim w „Lutni”, na którego program zostały się przemówienia p. dyr. Rychłowskiego, wykonanie hymnu narodowego, fachowy odczyt o lotnictwie, wygłoszony przez por. lotnika p. Jałowickiego, dalej część koncertowa z produkcjami artystów teatru pp. Romanowskiego, Frenklówny, Purzyckiego, Kuszlówny, Wragi i Pastówny, a na zakończenie przedstawiono komedię „Dożywcio”. Uroczystości miały charakter piękny i podniosły.

F. L.

lu stron po zakończeniu wiecu można było słyszeć głosy zdziwienia, że władze państwowe pozwalają wygłaszać takie mowy, które wyraźnie zwrócone są przeciw państwu i jak Polska może ostać się przy takim podburzaniu jednej warstwy ludności, kiedy teraz więcej niż kiedykolwiek potrzebna nam jest jedność i zgoda.

Obywatel.

Próba przewrotu bolszewickiego w Estonji.

Dokonywane obecnie aresztowania komunistów w Estonji doprowadziły zupełnie nieoczekiwanie do wykrycia już dokładnie i w najdrobniejszych szczegółach opracowanego planu przewrotu bolszewickiego w Estonji, którego wybuch naznaczony był na 28 października r. b. Jak donosi korespondent wychodzącej w Rydze gazety „Sięgodnia” ruch powstańczy w Estonji miał być inscenizowany, jako wyłącznie miejscowa ruchawka „proletariatu” Estonji, w ten sposób, aby w razie niepowodzenia można było całą winę zważyć na miejscowych komunistów. W razie zaś, gdyby powstanie miało powodzenie i doprowadziłoby do utworzenia estońskiej sowieckiej socjalistycznej republiki, miała oczywiście ta republika zwrócić się z prośbą do rządu moskiewskiego o przyjęcie jej na łono S.S.S.R.

Stosownie do tego czynione były też odpowiednie przygotowania. Prezes partji komunistycznej w Estonji Gejdeman organizował za pieniądze, jakie otrzymywał z zagranicy, we wszystkich ważniejszych punktach Estonji jacejki komunistyczne, a nawet udało mu się zorganizować stałą wojskową drużynę komunistyczną, która powinna była pierwszą rozpocząć działania wojenne. Jednocześnie w tym formowali znajdujący się w Rosji komunisty estońscy specjalne oddziały wojskowe, które przez rząd moskiewski doskonale były wykwapowane i które miały natychmiast po wybuchu powstania pospieszyć powstańcom z pomocą. Przytem nad granicą Estonji w różnych punktach po stronie rosyjskiej przygotowane były składy broni i amunicji—na wszelki wypadek.

Cała ta robota została obecnie wykryta. Przygotowania do wywołania powstania w Estonji są do pewnego stopnia podobne, do tej

SZKOŁA MUZYCZNA M. Jacobi - Pawłowicz.

Zatwierdz. przez Min. W. R. i O. P. Program Konserwatorium. Do klasy śpiewu został zaangażowany artysta b. cesarskich teatrów p. Mieczysław Worotyński. Zapisy od godz. 4 — 6. ul. Ad. Mickiewicza 60.

roboty, jaką rząd moskiewski prowadzi nad granicami innych państw, w szczególności Polski i Rumunji. Zachodzi więc pytanie, jaki cel właściwie mają te knowania, pochodzące ze stolicy trzeciej międzynarodówki: czy są one tylko środkiem agitacyjnym, czy też sięgają dalej, stanowiąc rzeczywiste poważne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy.

Do czego dążą żydzi.

Wśród żydów krakowskich krąży z rąk do rąk w licznych odpisach następująca przemowa rabina lwowskiego, wygłoszona podobno w r. 1885 w lwowskim kahale, która doskonale charakteryzuje skryte plany światowego żydostwa:

Bracia! 19 wieków waleczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg Abrahamowi przyobiecał. Krzyż jednak powalił żydów. Rozproszeni po wszystkich ziemiach świata byli żydzi wszędzie przedmiotem prześladowania. Ale już samo rozproszenie żydów po całym świecie świadczy o przynależności całego świata do nas. Dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszym.

W rękach żydowskich nagromadzony jest pieniądź, przed którym uchyla czoło świat cały. Pieniądź to przyszłość żydów. Czasy prześladowania żydów minęły. Postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowi mury obronne dla żydów i przyspiesza urzeczywistnienie naszych planów. Nam żydom udało się opanować centra geldy światowej w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Amsterdamie i Hamburgu. Wszędzie żydzi rozporządzają wielkim kapitałem.

Wszystkie państwa są dziś zadłużone. O długach stanowiąmy my, żydzi, więc państwa muszą się coraz więcej obdłużać. Długi zaciągnięte oddają w ręce żydowskie kopalnie, dobra państwowe koleje, fabryki, państwa. Konieczna jest rzeczka, aby żydzi wszędzie ziemię zagarnęli, a zwłaszcza większą posiadłość. Skoro większe posiadłości przejdą w ręce żydowskie, wtedy robotnicy chrześcijań-

scy umożliwią nam wszelkie dochody. Uciskano nas 18 wieków, teraz wyrośliśmy ponad głowy tych, którzy nas uciskali. Prawda, że niektórzy żydzi dają się ochrzcić, ale fakt ten tylko przyczynia się do wzmocnienia naszej potęgi, gdyż chrześcijanin żyd zawsze żydem zostanie. Będą chcieli i chrześcijanie kiedyś się wychrzcić (?) ale Jechowa ze wstrętem się od nich odwróci. Wrogiem naturalnym żydów to kościół katolicki. Dlatego musimy kościół katolicki zarazie duchem swawoli, niewiary i wszelkiej niekarności.

Musimy podsycać walkę i niezgodę wśród różnych wyznań katolickich. Kapłanom katolickim wypowiadamy walkę najaciętszą na wszystkich polach. Kapłanów musimy obrzucić całą masą szyderstw i wysmiewisk, skandalami prywatnego życia, aby ich przez to obrzucić pogardą i pośmiewiskiem. Musimy dalej mieć wpływ na szkoły. Religja chrześcijańska musi być wycofana ze szkół, wówczas religja ta musi zagać, kościół zubożeje wtedy, straci znaczenie, a dobra jego przejdą w ręce żydów. Żydzi muszą wszystkie władze i urzędy. Dalej adwokatę i sądownictwo a przedewszystkiem medycynę. Żydowski lekarz ma najlepszą sposobność zetknąć się z rodziną chrześcijańską. Żydzi muszą kres położyć nierozszerzalności małżeńskiej, doprowadzić do ślubów państwowych i cywilnych.

W końcu idzie o zawładnięcie prasą, a wtedy panowanie nasze całkiem zapewnione.

Profesor D-r Z. Sowiński

Dyrektor kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu St. Batorego powrócił i ordynuje: poniedziałek, środa i piątek od 5—6 pop.

Teatralna 4, m. 9 w podwórzu: 2

JABŁKA antonówki, aporty i inne w dowolnej ilości po cenach hurtowych są do nabycia w dniu powzednie od g. 10 do 3. Zaul. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

Zbrodnicza agitacja „Wyzwolenia”.

Ze SZCZUCZYNA, pow. Lidzkiego, piszą nam:

W czasie odbywającego się tygodniowego targu na rynku w Szczuczynie, został zwołany przez posła Balina z partji „Wyzwolenia” wiec publiczny, na którym poseł ten, nie zadawał się rozświetlać nienawiści klasowej, wzywał ludność do wystąpienia z bronią w ręku przeciw obecnemu rządowi, stawiając za wzór krwawe wypadki, jakie rozegrały się w roku zeszłym w Krakowie. Przytem, mówiąc o osadnikach polskich na kresach, zaznaczył, że są oni przysyłani z innych dzielnic Polski jedynie w celu spolonizowania ukraińców i białorusinów, od których dla osadników wydiera się ziemia. Zgromadzonej zaś ludności która myśli i czuje po polsku i w rzeczywistości też w przeważnej części jest polską, poseł Balin w swojej mowie starał się wzmocnić, że jest białoruską i że powinna się bronić przed osadnikami, których nazwał żebrakami i „Antkami”, zaznaczając: „wy to rozumiecie, co to znaczy Antek?” W dal-

szym ciągu swej mowy poseł Balin tłumaczył zebranej ludności, że obecnie na Ukrainie i Białorusi polskiej wprowadzony jest prawie stan wyjątkowy i że nadsyłają tu polięj i wojsko z innych dzielnic dla „bicia miejscowej ludności nahajkami”.

Zgromadzeni byli temi słowami niemato zdziwieni, bo dotąd nie takiego nie zauważyli, więc wtedy poseł Balin zaczął mówić o reformie rolnej i pomiędzy innymi tak się wyraził: „słowami, jak do tego czasu się działo, ziemi od panów nie odbierzemy, a tylko można to jedynie zrobić siłą z bronią w ręku, jak to się działo w roku ubiegłym w Krakowie i w taki sposób przez wystąpienie zbrojne i rewolucję można obalić obecny rząd panów i utworzyć rząd włościańsko-robotniczy”. Zamykając wiec poseł Balin nawoływał zebranych, żeby organizowali się i czekali hasła przywódców.

Na zgromadzonych mowa tego posła, który ślubował wierność państwu a teraz nawołuje do przewrotu bolszewickiego nie zrobiła wielkiego wrażenia, a tylko z wie-

Wizerunek własny Romantyka.

(DOKOŃCZENIE).

Goszczyński nie był geniuszem, przynajmniej nie geniuszem poezji, był w istocie swej, w swym kształcie psychicznym, mniej kraciowco indywidualna, więcej za to reprezentatywna jednostka. I to nam właśnie w pamiętniku jego taka sprawa rokosz. Oto wizerunek pokolenia, oto mówi i zastawia się jeden za wielu. Oto tak wyglądał romantyk, tacy oto nadawali znamię ówczesnej młodej generacji. Tak oczywiście, tak wyraźnie, tak prosto obecowo, nikt nam jeszcze nie pokazał ludzi z przed stulecia. Sędze mówiąc, nie jakichś ludzi, jeno poetów. Jestto oczywiście ograniczenie. Ale w młodym pokoleniu zrodzonym na przełomie 18 i 19 w. tak wielu było poetów, że ograniczenie to nie bardzo jest dotkliwe. Nad nimi wszystkimi rozbiła się wielka bania poezji. Romantyzm zagarnął ich jak wszechmożna fala. Goszczyński nie był na fali tej między poślednimi, ale nie był też pierwoidalnym; nie był indywidualnością zamieloną w popolitność, ani też wielkim niedoścignutym samotnikiem. Stąd właśnie społeczna, żeby tak rzec, wartość jego pamiętnika: mówiąc o sobie, mówi on przez to o wielu rówieśnych, reprezentuje ich sobą. Przez tę duszę, jak przez okular lunety, mamy wgląd w psychiczne milieu romantyzmu, i to romantyzmu w życiu powszednim, na codzień, nie w chwili upojenia szalem twórczości. Żadne inne źródło literackie takiej możliwości w tym stopniu nam nie da. Oto w czym, powtarzam, znaczenie *Podróży mego żywota* jedyne, niezastąpione. Dla historyka literatury, dla badacza dziejów obyczajowości i poprostu dla każdego, żywo

i naprawdę zaciekawionego przeszłość a narodową, przedstawia *Podróż mego życia* interes pierwszorzędny.

Jakżeż tedy wyglądał ten typowy romantyk. Zarysujmy go choć w paru rzutach. Przedewszystkiem wychodził z nizin. Był z rodziny niskich oficyalistów; ojciec jako pisarz gorzelniarny służywał po dworach. Chłopcu zeszła młodość po kuchniach i dziedzińcach, wśród służby chudopacholęskiej i poprostu pańszczyźnianej, po czworakach i na polu. A że ojciec był alkoholikiem i nigdzie miejsca nie zagrzezał, zatem wypieściły chłopca druh-głód i siostratulaczka. Ale to go zbliżyło do odkrytego nie wiele później, z nagle, źródła poetyczności, do świata pieśni i klechdy ludowej. Tak oni wszyscy przez świat ten w dziecięctwie własnonoście brodzili, i Mickiewicz, i Zaleski, a pomniejszych—falangi. Jak wszyscy oni, tak i Goszczyński nie przyszedł w literaturze do gotowego, nie stanął do szeregu dopiero po bitwie; przebił się w pierw długo przez pseudoklasycyzm i rokoszował się nowym objawieniem poezji romantycznej od samych pierwocin. I on tłumaczył najpierw Horacego, brał zato pochwały, rokoszował się Wolterem, zanim wpadł w rękę najpierw Brodzkiemu, potem Mochnaeki, wreszcie Russo i Ossjan, Byron i Walter Scott i Chateaubriand i zanim go te nowe bogi wzięły w jeństwo. Działo się to w latach 1819 i 1820 w dalekim Humanju, więc równocześnie, a niezależnie i bez wiedzy o tem, na co się zanosilo w Wilnie. Rzecz szczególna: tanci uczniowie humanjsy Wilna naogół nie lubili, przenosili Warszawę. Studentów wileńskich mieli za „pozytywistów”

i niemal filistrów. Nasz wykluwający się romantyk zaś jest wściekłym rewolucjonistą, dyszy żądzą konspiraacji, buntu i poprostu zwyższej bitki. Nie ma dlań na razie uroku pracy u podstaw. Coś jakby Kmicie literatury. Zbyt ponosi go żądza przygód, niepomawiana ciekawość wrażeń. Więc jak rozszochony pływak rzuca się głową w dół, w głąb awantury, a może bohaterstwa. A nadewszystko pochłania go urok włóczęgi. Rzuć gimnazjum tuż przed ukończeniem i przenieść się na rozpajającą się już bruk Warszawy—to dzieło jednej chwili.. bez namysłu. Trochę natarszywość żandarmaska, a więcej zapewne pasja cygańska wypędziły go wnet również i z Warszawy. W to mu graj. Zaczyna sobie więc najprzedziwniejszy okres życia: z kijem w rękę i pustką w kieszeni włóczy się od wsi do wsi, jak okręt na morzu:

Gdzie chcesz, jaką chcesz drogą
bują po przestworzu

Marzy mu się droga! (rzemien-nym dyszelem) od Warszawy aż po Odesę, a może jeszcze dalej. Trochę spiskuje, więcej zbiera pieśni ludowe, karbuje sobie typy przeróżne, a nadewszystko chłonie przyrodę, zwłaszcza tę bezkresną: step, błękit nieba. Tak chodził sobie zapewne po Polsce Ludmir, złoty chłopak Fredry, zanim go usidliła Helena Jowialska, no i wogóle jowialszczyzna, ku której—jak go chytrze podpatrzył E. Kucharski—miał on jednak, niestety, wrodzoną inklinację. Inklinacji takiej ni szczypty nie miał Goszczyński; choć nie obyło się bez tego, żeby i on nie miał wypróbować „magnetyzmu serca” nie usidlił go przecież nikt, jego nie tknęła jowialszczyzna do końca życia.

Nachodziły go zato raz po raz różne pomysły zawiadackie. Wybuch powstania greckiego poderwał go eutuzjazmem. Na lat parę przed Byronem, samorzutnie puścił się w drogę, do szeregów powstańczych. Brakło środków, a może trochę i wytrwałości. To znowu błyskają mu zamysły młodego Meora, czy.. Rinaldinięgo. „Mam dziwne zamiary,—pisze o tem pod r. 1828. Marzy mi się pobyt w Galicji, życie awanturnicze w Karpatach, wojskowość w służbie austriackiej, huzary węgierskie, op ryzki i t. p.” Narazie ograniczy się jednak do tego, że przebrany za lokaja, bez paszportu, wyjedzie z Ukrainy do Wiednia.

Podczas wszystkich tych włóczęg—przecież czynny jako literat, pisze pieśni, hymny, ballady, pisze mnóstwo i szybko. Jak pragnie, to w przeciągu trzech tygodni poprawi i napiszę trzecią—i ugruntuje tem sławę swoją, bo poematem był *Zamek Kaniowski*. Ponadto tłumaczy zapamiętałe; przetłumaczył całą *Nową Heloizę*, ale przekład (jedyne zdaje się do dziś dnia w Polsce), przepadł w tulaczce. Nie on jeden zresztą.

I tak się żyło poecie—romantykowi lat dziesiątek: jak w bajce, jak w zdarzeniu nierzeczywistym, bez troski, na lasce—rzadziej ludzi, częściej Boga i matki ziemi, w towarzystwie junackiego humoru i zdumiewającej niefrasobliwości, równej jedynie chyba tej, którą żyje ptak powietrzny i lilja polna.

Dość będzie tego szkicowania. Zainteresowany czytelnik znajdzie resztę, dopełni obrazu—lekturą. Wolna, uważna i wielokrotna. Wtedy dopiero będzie należała i pozwoli odsłonić obraz. Czytając nie zapominać, że się ma przed sobą

stenogram pełen skrótów, aż do maximum zgęszczonej treści życia. Wtedy dopiero należy się oszacować tę jedyną w swoim rodzaju książkę. Na zakończenie jeszcze słowko. Zdumiony czytelnik widząc tę piętrzącą się i przewalającą poza brzegi bujność życia Goszczyńskiego, a mając w uszach niedawne zapewnienia sprawozdawcy o typowości tych przeżyć, o relacjach pamiętnika jako o wykładniku pokolenia,—gotów się zachnąć znicięcipliwny. Ależ to ekstrawagancja! gdzież tu miejsce na reprezentatywność? Jednakże tak jest istotnie. Naszkicowany przez Goszczyńskiego autoportret jest dobrym wizerunkiem pokolenia romantycznego, powiedzmy ściślej wczesnoromantycznego, tego które jeszcze świeżo stało w znaku Zorjana Dołgi, Chodakowskiego i cicho marzyło, żeby z życia swego uczynić poemat,—no, niekoniecznie zaraz poemat dla Boga, ale w każdym razie na opak zwycięzajnemu porządkowi rzeczy. Przedstawiciele tej generacji, ich typ psychiczny, znany potrosze z pieśni i powieści, więcej—z karykatury, jakiej mu nie szczędzili Fredro i Mickiewicz.

Goszczyński nam go odsłania bez stylizacji i bez ironji, z całą uczciwością prawdy, a tylko z całą chłopską niemal, zawziętą konsekwencją i pełnią, jaką włożył (był sam ongiś w realizację tej uczuciowości i obyczajowości romantycznej. Ukazuje, czym był romantyk jego pokolenia, co czytał, czym i jak się wzruszał, czym i dokąd dawał się porywać i t. d. I nie zawadzi raz jeszcze tu powtórzyć, że ukazuje to wiernie i szczerze, w rzetelności i prawdzie—wprost zdumiewającej.

St. Pigoń.

Dzień polityczny.

„Echo Warsz.” podaje wywiad z postem Witosem. Ważniejsze momenty tej interesującej rozmowy były następujące:

— Czy Klub będzie się domagał rekonstrukcji gabinetu?

— My nie zajmujemy się rządem. Niech biorą za niego odpowiedzialność ci, co starają się drogą nacisku na rząd uzyskiwać pewne zdobycze.

— Czy Klub dąży w dalszym ciągu do stworzenia trwałej, polskiej większości sejmowej.

— Tak. Jeżeli kiedykolwiek, to obecnie ukazuje się w całej pełni potrzeba utworzenia tej większości i każdy odpowiadający za swoje czyny człowiek uznać musi za pewnik, iż bez zdecydowanej i wyraźnej większości rządu jak były tak będą iluzją. Poza to idzie o sanację skarbu. Pożyczki zagranicznej nie dostanie Polska rozwinęta, ani rząd bez silnego oparcia.

— Jak p. prezes wyobraża sobie utworzenie tej trwałej większości na terenie parlamentarnym?

Chwila milczenia.

— W tej chwili nie chciałbym o tem mówić.

— Chciałbym usłyszeć opinię p. prezesa w sprawie inlejuowanej przez „Wyzwolenie” próby konsolidacji stronnictw włościańskich.

— Nie biorę tego poważnie, gdyż dzieła podobnego dokonać mogą ludzie o zbliżonych poglądach i głębszej idei. Zaś nie kto inny, lecz wyzwoleńcy kwalifikowali tych, z którymi dziś szukają zbliżenia jako wyrzutków.

— Jakie klub zajmie stanowisko wobec p. ministra Skrzyńskiego?

— Klub w tej materji nie wypowiedział się jeszcze.

— Jak p. prezes zapatruje się na sprawę powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji?

— Jestem zdania, a wraz ze mną cały klub, że w jakiegokolwiek dziedzinie nie może istnieć stanowisko, któreby hierarchicznie nie było podporządkowane powołanej władzy. Mieszanie się sejmowi do spraw tego rodzaju uważam za niewłaściwe i niedopuszczalne. Załatwienie tej kwestji należy do rządu.

— Czy klub podejmuje w dalszym ciągu akcję za rewizją obecnej Konstytucji?

— Tak jest. W tej sprawie zostaną przez osobną komisję przygotowane odnośne wnioski. Z kolei sprawa ta będzie przedmiotem obrad władz partyjnych, a przede wszystkim kongresu, który się odbędzie w pierwszych dniach grudnia. Następnie klub wprowadzi ją we właściwym czasie na forum sejmowe.

— Jak wiadomo, klub Ch. D. uchwałił m. i. w swych rezolucjach wniesienie na plenum sejmowi projektu ustawy o nietykalności poselskiej. Czy Klub P. S. L. po prze ten projekt?

— Nad sprawą tą myśleliśmy niejednokrotnie. Akcja nasza w tej mierze będzie inlejuacyjna.

O wyjeździe gen. Sikorskiego do Francji i Anglii.

Londyński „The Times” zamieszcza następujące doniesienie z Warszawy:

„Generał Sikorski, Min. Spr. Woj. przyjeżdża wkrótce do Paryża w związku z uzbrojeniem Wojska Polskiego. Z powodu planu reformy skarbowej, Prezes Ministrów p. Grabski był zmuszony zmniejszyć budżet wojskowy na r. 1925 do 85 proc. całego wydatku administracyjnego zamiast 40 proc. przyznanych w r. 1924. Te oszczędności w budżecie wojskowym sprawlają, iż kredyt francuski 400 milionów franków, t. j. około 5 milionów funtów szterlingów na polskie potrzeby wojskowe staje się tembardziej ważny, że uzbrojenie Wojska Polskiego w nowoczesnym zakresie nie jest jeszcze całkowicie przeprowadzone. Krańcowe tu pogłoski wskazują, że Rząd p. Herriota zmienił pierwotne warunki tych kredytów w sposób mniej korzystny dla Polski i mówi się, że podróż gen. Sikorskiego podjęta jest głównie z zamiarem uzyskania ze strony Francji pomocy w zbadaniu tej

sprawy. Po rokowaniach w Paryżu gen. Sikorski zapozna się w Londynie z technicznymi szczegółami uzbrojenia wojskowego”.

Przegląd prasy.

Alarmującą wiadomością przyniosły gazety w dniach ostatnich. Oto żydzi studenci uciekają z Palestyny i wracają do Polski. Możliwym byłoby być zadowoleni z tej poglądowej lekcji danej żydom przez życie, czem jest właściwie dla nich Polska, a więc lepszą i wartościowszą niż „Ziemia obiecana”, ale to byłaby radość dziecienna. Nas cieszy każda wiadomość o transporcie żydów opuszczających „nieudaną ziemię polską”; cieszy nas nawet rozwój życia gospodarczego żydowskiego w Palestynie; ale trwoga nas przejmuje i grozą nawet pojedynczy żyd przedostający się w granice nasze,—bo ich mamy za dużo, za dużo, za dużo! Bo, to jest naszą największą bolączką w dobie obecnej. To też w zupełności solidaryzujemy się z „Gaz. Poranną”, gdy omawiając przyczyny ucieczki żydostwa z Palestyny, mówi:

„Interesuje nas tutaj jedna strona sprawy. Dlaczego nasz konsulat w Palestynie daje wizy powrotne tego rodzaju emigrantom za darmo paszporty zagraniczne i udziela ulg przejazdowych, aby zwiędali sobie Palestynę i wracali, bo im „klimat nie służy”.

„Czyby właściwe czynniki nie zechciały zainteresować się tą sprawą?”

A lekceważył nam tego zjawiska nie wolno. Bo jak pisze „Kur. Warsz.”

„Polska w dobie obecnej znajduje się pod huraganowym ogniem propagandy bolszewicko-komunistycznej; tak jak w prawdziwej wojnie atakująca strona nie ogranicza się do typowych ataków piechoty, artylerji i t. p., lecz używa wszelkich środków, a między innymi śmiercionośnych, lub zatrzymujących gazów, również propaganda bolszewicko-komunistyczna ucieka się do wszelkich sposobów walk, rozumując słusznie, że dla zaszczepienia pewnej idei, trzeba przygotować naprzód moralną istotę człowieka, osłabić jej odporność przez wyszczerzenie w mózgu i duszy tych wszystkich czynników, które „zaszczepieniu” nowej idei mogłyby stawiać opór”.

A w tej propagandzie najczynniejszy udział bierze żydostwo, czy jako merytorycy socjalizmu i komunizmu, czy wręcz przez demoralizowanie społeczeństwa polskiego od podstaw.

„Na wszystkich rogach ulic, w straganach sprzedających gazety, jak trujące grzyby zdalaka nęca jaskrawymi barwami: „Erotykon, Wolne żarty, Nowe Dekameron i t. p. Na tych „artystycznych” ilustracjach kształci się zmysł estetyczny 12-letnich dziewczynki i chłopców”.

Pisze „Kur. Warsz.” a dodajmy, że 90% tych wydawnictw, to żydzi. Mało tego. Tą swoją ruchliwością, tym odrażającym brudnym wyglądem, wprowadzając w błąd cudzoziemców, że to Polacy tak wyglądają i tacy są. Oni to urabiają nam najgorszą opinię zagrańciami i wywołują odpowiednie traktowanie obywateli polskich przez władze państw obcych.

Oto opisuje swoje wrażenia w „Ilustr. Kur. Codz.” ktoś z pobytu na pograniczu Francji i Hiszpanji i mówi:

„Każdy z letników, przebywający w tutejszych miejscowościach kąpielowych—otrzymuje z łatwością w konsulacie hiszpańskim, w Bayonnie (odległej o 6 km. od Biarritz), stałą przepustkę na codzienny przejazd na stronę hiszpańską. Wyjątek jedynie stanowią Polacy (sic!). Ci muszą mieć wizę paszportowa, otrzymaną albo w Warszawie, albo np. w ambasadzie hiszp. w Paryżu. Ubiegłego roku, chciałem zabrać ze sobą na stronę hiszp. mecenasa Kraushara z Warszawy, który jest nadto syndykami i członkiem redakcji „Kurjera Warszawskiego”. Mimo to, konsul hiszp. w Bayonnie nie dał nawet jednodniowej przepustki, oświadczając, że może zrobić najwyżej tyle, iż da mu przepustkę, jeśli otrzyma list polecający z ambasady polskiej w Paryżu. W tym roku zaszedł—za mego pobytu—jeszcze drastyczniejszy przypadek. Do konsula w Bayonnie zgłosił się niewiedzący o niczem, dyrektor paryskiej filji Banku spółek zarobkowych w Poznaniu. Na to konsul oświadczył mu krótko: „Dla bolszewików i... Polaków (sic!) nie wydaje się przepustki! Trzeba mieć paszport”. Tak „wyglądamy” na Zachodzie! Czyżmy sami sobie nie winni!...”

A tymczasem my nie umiemy się bronić, nie umiemy otrząsnąć z tego robactwa, zanieczyszczającego nasz organizm narodowy.

Jeśden z ministrów francuskich powiedział: „Każdy zasługuje”. Zapewne! człowiek kulturalny robotnika na sobie nie ścierpi, prostaka nie razi tą symbolją.

To też w zupełności podziela my oburzenie „Gazety Warszawskiej” i „Słowa Polskiego”, że zdumieniem i oburzeniem cytujących

wiadomości, że marszałek Rataj zdecydował się przesunąć ustanowiony na Konwencie seniorów termin otwarcia sesji sejmowej o jeden dzień, ponieważ pos. Reich (kolo żydowski) prosi go o to, gdyż u żydów wypada właśnie święto „Kuczek”.

Ze dla żydowskich świąt nie udają się targi chłopskie—wiedzieliśmy już. Ze z tego powodu nie udaje się 8-ym polski, dowiadujemy się obecnie. L—i.

Widmo głodu w Rosji.

Wedle doniesień z Rosji. Rosji zagraża tej zimy klęska głodu, co najmniej tak straszna, jak w roku 1921.

Wedle urzędowych statystyk bolszewickich, 7 milionów mieszkańców Rosji skazanych jest na głód w najbliższych miesiącach. Ale, wedle innych źródeł, liczbę tę należy podnieść do 15, albo 16 milionów.

Sytuacja jest tym razem o wiele groźniejsza, niż w roku 1921, ponieważ rząd amerykański, który dostarczył wówczas Rosji olbrzymiej pomocy w zbożu, lekarstwach, ubraniach itd., obecnie oświadczył stanowczo, że nie da Rosji nic, ponieważ rząd bolszewicki eksportuje zboże, konieczne do wyżywienia jej mieszkańców. Do eksportu zaś zboża zmuszeni są bolszewicy, chcąc utrzymać kurs czerwońca i jakątką równowagę budżetową. Dla tego celu warto, jak twierdzą towarzysze Krassin i Sokolow, poświęcić życie kilku milionów obywateli.

Grozę położenia zwiększają grasujące coraz silniej choroby zakaźne, dla zwalczania których brakuje lekarzy i lekarstw. Dość powiedzieć, że podług urzędowych danych, w pierwszych trzech kwartałach br. było w Rosji: 260.000 wypadków szkorbutu, 706.000 tyfus brzusznego i 4.800.000 złośliwej malarji, która w południowej części kraju czyni olbrzymie спустoszenia.

Los pracowników umysłowych będzie w tym kataklizmie najbardziej pożałowania godnym. Wedle najbardziej umiarkowanych przewidywań przeszło pół miliona osób, należących do inteligencji, skazanych jest na nieuchronną śmierć głodową.

Jak donosi „Ekonomiceskaja Żiżń”, oficjalne pismo bolszewickie, wyrzuceno świeżo na bruk 343.000 osób, wykonujących wolne zawody, i tak, uwolniono ze służby państwowej 40.000 nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych, 5.000 inżynierów z fabryk unarodowionych (rządowych) itd. A co jest przytem potwornem, to zakaz przyjmowania tych uwolnionych do fabryk i warsztatów, jako robotników.

Wypędzono też z wyższych zakładów naukowych znaczną liczbę studentów, których pochodzenie czyniło podejrzanyimi w oczach bolszewików.

Ponieważ zaś w czasie głodu tylko robotnicy otrzymują po miastach z urzędu rację żywności—przeto wszyscy, wyżej wymienieni, o ile nie będą mogli Rosji opuścić, muszą umrzeć z głodu.

W ten sposób resztki inteligencji rosyjskiej zostaną w samej Rosji doszczętnie wytępione.

Każdemu przypominamy wplow niż kupić, sprawdzić ceny! w DOMU HANDLOWYM „Wacław Nowicki” Wilno, ul. Wielka 30 (były 60) który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza OSTATECZNA WYPRZEDAŻ KONFEKCJI, GALANTERJI, OBUWIA i wszystkich innych towarów po cenach niżj własnego zakupu. PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ WIELKI RABAT. Śpieszcie oglądać wystawy.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 6.X. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 1/2, Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2 — 5,17 i 1/4 — 5,18 1/2, Londyn 23,11, Paryż 27,35, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,52 1/2, Włochy 22,75, Belgja sprzedaż 25,22, kupno 24,98, Szwajcjarja 99,75, milionówka 0,63—0,64, bony złote 0,86 — 0,90 — 0,89, pożyczka złota 5,75—5,60, pożyczka dolarowa 3,30 — 3,27—3,29, kolejowa 8,40—8,39—8,40. Tendencja zniżkowa, oprócz franka szwajcarskiego, który zwyższował.

Akcie (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 7,00, Warszawskie T.wo fabryk cukru 4,60—4,70 — 4,56, Rudzki 1,65 — 1,75, Ostrowieckie 8,05—8,25—8,20, Starachowice 2,80—3,25—3,20. Tendencja trochę mocniejsza.

WILNO. 6.X. (A. W.). Obroty pozagiełdowe (w złotych). New York 5,17, Złoto 2,73 1/2, Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego (rejestrowane) 8-a serja 16,50.

Posiedzenie Rady Gospodarczej. Pod przewodnictwem p. Grabskiego odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej.

Zagajając je p. Grabski omówił następstwa kryzysu, który nastąpił po reformie waluty.

Obecnie jest już pewna poprawa, liczbą bezrobotnych zmniejsza się. Na wzrost cen wpływa nieurodzaj, który dotknął większość państw Europy, ceny wzrastają nie tylko w Polsce.

Konieczna jest walka ze wzrostem cen, gdyż zmaleć może zdolność nabywcza spożywców, co zwiększyłoby kryzys przemysłowy, osłabłby również eksport.

W dyskusji zabierali głos poseł Wierzbicki i prezes Banku Polskiego, p. St. Karpiński.

Prace nad uproszczeniem gospodarstwa agrarnego.

Ministerjum reform rolnych powołał specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie zasad projektów ustaw, dotyczących kwestji uregulowania serwitutów i scalania gruntów. Na czele komisji stanął p. Meyer, dyrektor szkoły mierniczej w Łomży. Dla uzyskania odpowiedniego materiału, który pozwoliłby na uproszczenie dotychczasowego ustawodawstwa agrarnego, rozesłana została do prowincjonalnych urzędów ziemskich specjalna ankietka. Odpowiedzi urzędów tych, jako bezpośrednio pracujących nad regulacją ustroju rolnego mają w powyższej sprawie zasadnicze znaczenie.

Nowe taryfy kolejowe.

Rozporządzeniem ministra kolei żelaznych z dnia 27 sierpnia został wprowadzony od dnia 1 września szereg taryf wyjątkowych, mianowicie: 1) na przewóz świeżych ziemniaków; 2) na przewóz węgla drzewnego; 3) na przewóz jaj; 4) na przewóz wyrobów żelaznych i maszyn; 5) na przewóz zboża w ziarnie i roślin strączkowych i wrzescie 6) na przewóz nasion siewnych zbóż. Pierwsza taryfa na przewóz ziemniaków dotyczy obrotu wewnętrznego, druga ma ułatwić wywóz węgla drzewnego, pozostałe zaś mają na celu ułatwienie ruchu tranzytowego, jak jaj z Rosji i zbóż z Rumunji.

Mąka nadal będzie wolna od cła.

Wobec wąpliwości powstałych na tle ograniczenia do dnia 15 b. m. zwolnienia od cła mąki przywożonej z zagranicy M.stwo Skarbu wyjaśnia, że zwolnienie od cła mąki będzie obowiązywało również i po tym terminie, data 15 b. m. wprowadz. na została jedynie ze względów technicznych celnych. Rozporządzenie o ulgach celnych, w którym znajduje się i zwolnienie nadal mąki od cła, ukaze się w dniach najbliższych. Cena emisyjna pożyczki dolarowej.

Minister skarbu obwieszczeniem z dnia 28-go września r. b. ustalił cenę emisyjną 5% premijowej pożyczki dolarowej na 95 proc. ceny nominalnej, czyli na 4 dol. 75 cent. (lub równowart 66 tej kwoty w walutach obcych). Nowe ceny obowiązywać będzie od dn. 2 paźdz. r. b., od tej daty sprzedawane będą po powyższej cenie i wyku-

pywane obligacje pożyczki dolarowej. (A. W.)

Środki lecznicze tanieją.

Z dnem 23-go z. m. weszła w życie na całym obszarze Polski nowa taksa aptekarska. Podano w niej ceny po raz pierwszy złotych i groszów. Zwracając uwagę na ceny maksymalne za środki lecznicze i naczynia aptekarskie, które są znacznie niższe od cen ustalonych w poprzednim cenniku z lutego b. r. To obniżenie cen maksymalnych odbija się prawdopodobnie w obliczaniu za lekarstwa, wydawane przez nasze apteki.

Wycieczka słuchaczy Instytutu Pedagogicznego z Warszawy w Wilnie.

Dnia 27.IX 24 r. o godzinie 7 wieczorem prezydent m. Wilna p. Bańkowski, inspektor szkolny m. Wilna, p. Ejmardt i delegacje seminarjów naucz. żeńskiego i męskiego powitali na dworcu głównym uczestników wycieczki, którzy przybyli dość liczną grupą, liczącą 70 osób, w tem 29 kobiet i 41 mężczyzn, pod przewodnictwem swoich profesorów Instytutu celem zwiedzania m. Wilna i okolic. Samochody i wozy straży ogniowej wileńskiej odwoziły uczestników wycieczki na miejsce czasowego zamieszkania na Zwierzyniec, aprowizacja zaś zajęły się p. p. z Koła Polek.

Piękny cel postawili sobie słuchacze Instytutu, przyjeżdżając do Wilna, tego miasta kresowego, wysuniętego daleko na północ-wschód Polski, a o którym b. często w zachodniej części naszej ziemi ludzie mają b. słabe pojęcie, albo zgola fałszywe.

Z wielkiem zainteresowaniem zwiędzali tutejsze szkoły, jak oba seminarja naucz. i cały szereg szkół powszechnych pod przewodnictwem p. Inspektora szkolnego m. Wilna.

W niedzielę 28 wyjechali wszyscy do pięknych Trok, których nie można pominąć, zwiędzając Wilno. Następnie zwiędzano pamiątki i zabytki historyczne, jak Górę Zamkową, Górę Trzykrzyską, katedrę, kościół św. Jana, uniwersytet, gdzie razem z rektorem Parczewskim, inspektorem szkolnym p. Ejmardtem, prof. Studnickim uwieczniono pobyt swój tutaj, fotografją grupową.

We wtorek 30 pod przewodnictwem prof. Kościakowskiego zwiędzano Tow. Przyjaciół Nauk, potem wystawę Sztuk i Rzemiosł w sali Apollo, ul. Bakaztę i cmentarz Rossę. Uwieńczeniem wycieczki był odczyt prof. Kłosa o Wilnie przy ul. Zamkowej 11. W pięknych słowach z wielką znajomością rzeczy podkreślił prof. Kłosa polskość Wilna, jego zabytki i pamiątki historyczne bezsprzecznie świadczące o polskiej kulturze i cywilizacji miasta, które najnie słuszniej nazywają niektórzy grodem Gedymina, zamiast „Skarbnicą polskości” jakim właśnie ono jest. Wszyscy obecni na sali, jednogłośnie oświadczyli, że już od 4 dni są w Wilnie, a jeszcze nie słyszeli języka litewskiego, ani białoruskiego, tylko polski i oczywiście żargon żydowski pomieszany z jeż. rosyjskim.

Odjeżdżając do Warszawy dn. 1-go października — przyrzekli wszyscy, że nigdy Wilna nie zapomną, że w duszach dzieci będą wszczepiać umiłowanie tego miasta, które tak gorąco kocha swoją macierz—Polskę i które pomimo strasznych lat niewoli zachowało polską kulturę i cywilizację. Temi słowy żegnali się z Wilnem: „Kochamy Was Wilnianie za waszą ciężką i trudną pracę na Kresach dla Polski i my jako nauczyciele wpoimy w dusze dźwiaty polskiej to przekonanie, że Wilno jest tą skarbnicą, z której płynie majestat i ozdoba Rzeczypospolitej”. „Niemasz — mówili — Polski bez Wilna i Wilna bez Polski” i z tym hasłem jakie tu usłyszeli wyjechali do Warszawy. Br. Tokaj.

Wapno palone, mielone, rolnicze w workach poleca Wileński Syndykat Rolniczy w Wilnie, Zawalna 9

Sprawozdanie zwłok ś.p. Sienkiewicza.

WARSZAWA, 6. X. (Pat.) — Dzisiaj o godz. 10 rano pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa komitetu wykonawczego sprawozdania zwłok Henryka Sienkiewicza, p. Libickiego, który złożył panu Prezydentowi sprawozdanie z dotychczasowych czynno-

ści komitetu. Po wysłuchaniu sprawozdania, p. Prezydent na prośbę komitetu raczył oświadczyć gotowość przemówienia przed pomnikiem Mickiewicza, podczas przenoszenia zwłok Sienkiewicza z kolei do Katedry.

Baza operacyjna band pogranicznych.

WARSZAWA, 6. X. (A. W.) — „Dzień Polski“ donosi, że na Ukrainie Sowieckiej, w Sławucie, Krzywiniu i Kurowie istnieją ośrodki band dywersyjnych, które zaopatrują bandy w broń, ćwiczą bandytów, i wysyłają odpowiednie ekspedycje na terytorjum polskie.

Bandy porozumiewają się z ośrodkami w nocy za pomocą sygnałów świetlnych, i podczas napadów rzucają rakiety. Oprócz tego wysyłani są agenci, którzy podburzają ludność pogranicza polskiego przeciwko władzom polskim i namawiają do nieplacenia podatków.

Zjazd kolejarzy.

KRAKOW, 6. X. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady VI Walnego Zjazdu Delegatów Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej. W akcie otwarcia wzięli też udział reprezentanci władz kolejowych w szczególności imieniem Ministerstwa Kolei Żelaznych dr. Wróbel. Na otwarcie zjazdu przybyło także grono senatorów i posłów. Zjazd

otworzył poseł Kuryłowicz, poczem po produkcjach muzycznych i przemówieniach powitalnych dokonano wyboru prezydium, w skład którego weszli: poseł Kuryłowicz, Wyrozubiński z Warszawy, Turken z Poznania, Paćkan z Krakowa. Z gości zagranicznych biorą udział w obradach: Moltenker i Lanekron (z Holandji) oraz Günzner (z Czechosłowacji).

Odpowiedź Francji.

PARYŻ, 6. X. (Pat.) Rząd francuski odpowiedział dziś rano na notę niemiecką w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Prasa dowiaduje się, że odpowiedź francuska potwierdza dawniejsze oświadczenia Herriota, iż Francja w zasadzie nie sprzeciwia się wstąpieniu Rzeszy do Ligi Na-

rodów ani do Rady Ligi. Niemcy jednakże muszą się poddać wspólnym dla wszystkich państw regulacjom, określonym w pakiecie Ligi Narodów, który nie czyni żadnych przywilejów ani wyjątków. Odpowiedzi angielska i belgijska zredagowane będą według tychże doniesień w tym samym sensie.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— Delegacja litowska u p. Wojewody Wileńskiego. Wczoraj prezydium Tymczasowego Komitetu Litewskiego zgłosiło się do p. Wojewody Wileńskiego i przedłożyło memoriał w sprawie szkolnictwa litewskiego, opieki społecznej i obywatelstwa polskiego.

— Wystawa Lotnicza. Codziennie pomiędzy godziną 6—10 wieczór na „Wystawie Lotniczej“ przy ul. Wielkiej Nr. 24, odbywać się będą pokazy świetlnych obrazów z objaśnieniami kierownika wystawy p. Stanisława Rymkiewicza.

— Świętokradztwo. Niejednokrotnie już spotykaliśmy się z objawami wciąż wzrastającej arogancji żydowskiej i nienawiści do wszystkiego, co polskie i chrześcijańskie. Niedawno jednak zaszedł wypadek, który przewyższa swoją bezczelnością wszystkie dotychczasowe wybrki żydowskie, gdyż nie można go inaczej nazwać, jak świętokradztwem. Oto gdy kobieta chrześcijańska w pewnym domu żydowskim, wychodząc na chwilę, pozostawiła obraz święty z wizerunkiem Matki Boskiej, gdy wróciła, nie zastała go już na miejscu. Obraz przepadł. Na energiczne jej poszukiwania i żądania zwrotu, wreszcie żyd oświadczył, że obraz rzuceno jest do studni i że to nie Matka Boska była, „ale pies“. Na szczęście znalazło się kilku świadków, którzy stwierdzili tak fakt wrzucenia obrazu do studni, jak i wypowiedzenia powyżej wskazanych słów, i żyd został aresztowany. Leżąc aresztowany żyda za świętokradztwo to jeszcze mało. Trzeba uprzytomnić sobie dobrze ten i podobne fakty i zapytać się samych siebie, dlaczego jeszcze większość ludności chrześcijańskiej chodzi kupować w żydowskich sklepach, dlaczego tyle kobiet zwłaszcza chrześcijańskich służy żydom, dlaczego nabijamy żydom kieszenie i wzbogacamy ich swą pracą, a ci za to śmiają nam jeszcze uragać i naigrawać się z naszych świętości. Gdybyśmy u żydów nie tego nie kupowali, to żydzi prędko by spótnieli, a może i wynieśli by się do Palestyny, co najlepiej rozwiązałoby sprawę żydowską w Polsce.

— Jak żydzi witali prezesa żydowskiego funduszu narodowego. Onegdaj do Wilna przyjechał prezes żydowskiego funduszu narodowego. Przyjazd ten stał się dla ludności żydowskiej okazją do manifestacji ulicznych na jego

część. Dworzec kolejowy zaległy tłumy żydowskie. Mnóstwo było młodzieży szkolnej.

Na powitanie gości żydzi zagrali... polski hymn narodowy. Wywołało to zrozumiałe zdziwienie. Dr. Wygodzki tłumaczył się, iż żydzi wileńscy ocheili w ten sposób zaznaczyć swoją lojalność wobec państwa. Bądź co bądź było ciekawe zjawisko. Dr. Wygodzki, który publicznie ogłasza, że nie jest polakiem każe grać hymn narodowy polski. Jak to pogodzić?

— W sprawie tramwaju na Antokolu otrzymujemy z kół naszych czytelników w tej dzielnicy rozliczne skargi, oraz prośby poruszenia sprawy tej na nowo w prasie, gdyż ten jeden jedyny wóz, jaki od czasu do czasu kursuje od ulicy Nadbrzeżnej do Pośpieszki bez oznaczonego czasu wyjazdu i przyjazdu nie może oczywiście zadociec potrzebom licznych w tej dzielnicy mieszkańców. Możeby magistrat jednak bardziej na serjo zajął się sprawą tramwaju antokolskiego, tembardziej, że mieszkańcy tej dzielnicy wobec udzielenia koncesji na kursujące do Zwierzynca autobusy żydowskie czują się bardzo pokrzywdzeni i chyba mają prawo do wymagania dla siebie dogodniejszych środków lokomocji.

Sprawy miejskie.

— Nadmierna cena za gaz. Pan Komisarz Rządu na miasto Wilno przesłał do Magistratu pismo z prośbą o zawiadomienie, w jakim stadium znajduje się sprawa zbadania powodów pobierania przez gazownię wileńską nadmiernych cen za dostarczony gaz.

— Na tanie obiady. Magistrat m. Wilna wyasygnował w tych dniach 700 zł. na rzecz naleźności za obiady wydane w miesiącu październiku w polskiej kuchni dla inteligencji. (X)

Sprawy kolejowe.

— Przyjazd p. Ministra Kolei. Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów, przyjazd p. ministra kolei do Wilna celem dokonania inspekcji Dyrekcji K. P. Wileńskiej wyznaczonym został na dzień 9 października r. b. t. j. na czwartek.

Pan minister przyjeżdża pociągiem pośpiesznym o godz. 8 min. 11 rano na dworzec osobowy, skąd po powitaniu przyjedzie na śniadanie do domu kolejarza polskiego. O godz. 9 min. 20 odjedź na inspekcję szpitala na Wileczej Łapie, po powrocie zaś stamtąd p. minister dokona inspekcji za rządzą Dyrekcji.

W czasie od g. 18 min. 30 do 14 m. 30 złoży p. minister wizyty u przedstawicieli rządu. Dla przyjęcia interesantów wyznaczonym został czas od godz. 14 m. 30 do g. 16 i przyjęcia te odbywać się będą w gmachu Dyrekcji przy ulicy Słowackiego Nr. 2, poczem p. minister zwiedzi miasto. O g. 18 m. 20 obiad w domu kolejarza, zaś o godz. 23 nastąpi odjazd do Grajewia.

Drugi dzień pobytu p. ministra na kresach obejmuje inspekcję stacji granicznej z Niemcami w Grajewie, inspekcję warsztatów kolejowych w Łapach, Starosielcach, oraz st. Białogostoku i z kolei st. Brześnia, zaś późnym wieczorem nastąpi odjazd do Stołpców. W trzecim dniu p. minister dokona inspekcji st. Stołpców, Baranowicz, Łuninca, Pińska oraz portu na Pinie i z Pińska o godz. 20 min. 10 odjedzie pociągiem przez Brześć do Warszawy.

Pauu ministrowi towarzyszyć będą inspektorowie z prezydium Ministerstwa Kolei, dyrektorowie względnie zastępcy departamentów fachowych.

— Reorganizacja Dyrekcji. Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Kolei, prezes wileńskiej dyrekcji kolejowej polecił wykonanie planu reorganizacyjnego w zarządzie dyrekcji kolejowej. Do prac tych już przystąpiono (k)

— Konferencja w Żytkowicach. Przedstawiciele kolei Rzeczypospolitej wyjechali onegdaj na konferencję w sprawach ruchu granicznego z sowietami do Żytkowicz. (k)

Sprawy akademickie.

— Zarząd koła filistrów konwentu „Polonia“ w Wilnie zawiadamia swych członków, że we wtorek dn. 14 października r. b. odbędzie się w lokalu K. Polonia, (Królewska 7), zwyczajne doroczne ogółne zebranie filistrów, o godzinie 6 wieczór. Jeżeli pierwsze zebranie z powodu braku quorum nie doszłoby do skutku, następnym prawomocne, przy wszelkiej liczbie członków, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 7 1/2 w.

Uprasza się o możliwie liczne przybycie członków.

Z życia stowarzyszeń.

— Z T-wa Nauk Lekarskiego. Dnia 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) prof. dr. Michejda — Pokazy preparatów z kliniki chirurgicznej U. S. B.; 2) dr. Wł. Zaleski — O postępowaniu przy łożysku przodującym; 3) sprawy administracyjne.

Osobiste.

— Powrót z urlopu. P. Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Holownia, powrócił w tych dniach z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie. (X)

— Z Izby Skarbowej. Dyrektor Izby Skarbowej, Pan Jan Malecki, wyjechał w dniu 6-go października w celu ilustracji Urzędów Skarbowych prowincjonalnych.

Teatr, muzyka i sztuka.

— „Prawo pocatunku“. Dziś wchodzi na repertuar Teatru Polskiego, tryskająca humorem komedia Tristana Bernarda „Prawo pocatunku“. Komedia ta zdobyła sobie rekordowe powodzenie na wszystkich scenach europejskich.

— Jutro sensacyjna sztuka Locatosa „Pierścień z szafirem“ z pp. Grabowską i Godlewskim w rolach głównych.

Wypadki.

— Pożar na kolei. Wczoraj o godz. 9 m 30 syreny lokomotyw przeciągłym gwizdem zaalarmowały miasto o wybuchu pożaru na terenie stacji kolejowej. Jak się okazało zapaliły się składy drzewa na stacji towarowej. Na miejsce pożaru udaly się wzmocnione oddziały straży ogniowej. Tłumienie pożaru przeciągnęło się w późną noc.

— Podrutki. W dniu 5 i 6 b. m. przyniesiono przez policję do Domu D. Jezus dwóch podrutków płci żeńskiej. Niemowlęta w wieku kilkudniowym.

Kronika policyjna.

— Zgon na omentarzu. W dniu 4 b. m. o godz. 3 ej po południu znalezione zostały przez posterunkowego II-go komisarza na cmentarzu Rossa, zwłoki młodej kobiety koło lat 30-tu. Jak śledztwo ustaliło, nieznaną umarła wskutek silnego ataku sercowego. Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala św. Jakóba. (X)

— Epidemia samobójstw wśród polejki. W dniu 5 b. m. o godz. 15-iej, wystrzał z rewolweru usiłował pozbawić się życia przodownik służby śledczej Jan Rutkowski. Kula przeszła na wylot klatkę pierwszą. Przodownika Rutkowskiego przewieziono do szpitala w stanie budzącym obawy. Według zeznania wymienionego, powodem usiłowania samo-

Strzały do patrolu.

Dnia 4 b. m. na południe od drogi Stołpce—Henryków, przez nieznanych sprawców ostrzelany został patrol policyjny kompanii granicznej. Po wymianie strzałów bandyci cofnęli się na terytorjum sowieckie.

Ujęcie sprawców napadu na Kozan Gródek.

Komunikują nam: Akeja pościgowa za sprawcami napadu na Kozan Gródek, doprowadziła do ujęcia 25 bandytów.

Banda łuniniecka pod sądem doraźnym.

Jak dowiadujemy się, dnia 12 października odbędzie się w Pińsku sąd doraźny nad ujętymi dotychczas sprawcami napadu na pociąg pod Łuninieem. Pod sąd doraźny oddani zostali: Kuryłowicz Adam lat 29, Berton Paweł l. 31, Nowik Cyryl l. 26, Narymonczuk Kuźma l. 32, Polujan Antoni l. 26, Polujan Tomasz l. 65, Safranow Teodor l. 38, Soc Sawa l. 23, Kluka Nikita l. 24, Lewszye Iwan l. 38 i kolejarz Uznowski Ignacy lat 20.

bójstwa — była obawa przed odpowiedzialnością dyscyplinarną za opilstwo. (A)

Ruch wydawniczy.

— Ostatni (40) Nr. Gazety Administracji i Policji Państwowej, zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, sądownictwa, samorządu i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły prof. B. Wasilutyńskiego: Swobodne uznanie władz administracyjnych, Dr. W. Edmunda Rappo: Przywrócenie terminu odwołania w polskim postępowaniu administracyjnym. Prof. Dr. Juliusza Makarewicza: Przepiętostwa urzędnicze.

— Wazechpolski Przegląd Kupiecki organ Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Grudziąd, zawiera cały szereg artykułów, dotyczących różnorodnych zagadnień naszego handlu i przemysłu, a mianowicie: L. Krzywiński: „Zadanie kupiectwa pomorskiego“. M. Pacończyński: „Stanowisko kupiectwa wobec dzisiejszej sytuacji gospodarczej“. W. Kotliński: „Kwestja żydowska“. L. Sobociński: Skutki gospodarcze tytoniowego Monopolu Państwowego. „Czas skończyć z ustawą o lichwie wojennej“. Międzynarodowe Targi Gdańskie. O traktat handlowy z Niemcami. „Sprawy podatkowe“. „Wystawa polska w Konstantynopolu“ i t. d.

— Nr. 40 „Myśli Narodowej“ zawiera następującą treść: Niesmak! Genewskie—Franciszek Rawita Gawroński, Ku nowemu rozbirowi — Leon Brua, Niebezpieczeństwo niemieckie (dalszy ciąg) zebrał i zestawil A. Nowaczyński, Z Wileńszczyzny — Kam. Mac. iez.

— Nr. 40 „Szepki“ zawiera następujące ilustracje: Automobil na prowincji—Kamil Mackiewicz, Niemiecki gołąbek Pokoju, Posiedzenie, Wywiad u zwierząt, Nasze dzieci, Na cztery ręce, Zęby, Znakomity chirurg — Gross.

Muzyka w Wilnie.

Dwa koncerty jednego wieczoru, dwa symfoniczne koncerty, dzień po dniu, to nie tyle dla recenzenta wileńskiego, nienawykłego do biegania z koncertu na koncert, ale przedewszystkiem dla publiczności wileńskiej stanowczo za dużo. Skutek tego taki, że publiczności zabrakło. Padły ofiarą oczywiste koncerty symfoniczne, na których sala Teatru Wileńskiego świeciła pustkami. Tym razem jednak winę ponosi nie publiczność, lecz organizatorzy tych koncertów. Ani program, ani wykonawcy szczególnego zainteresowania obudzić nie mogli, a na inaugurację należało się trochę wyszczęślić.

Soliści obu koncertów p. Hendrychówna i p. Worotyński są już w Wilnie znani z jaknajlepszej strony, lecz publiczność artystów tych nie docenia.

Przytem p. Worotyński wystąpił z programem, który nie odpowiadał charakterowi poważnego symfonicznego koncertu. Nawet z wielką siłą i znajomością rzeczy odśpiewana ballada o złotym cielcu, świdrującego już w uszach z powodu zbyt częstego wykonywania, Fausta Gounodowskiego publiczności rozruszać nie mogła.

To samo da się powiedzieć o występie doskonałej śpiewaczki, p. Hendrych, z tym dodatkiem, że wielka wartość naszej artystki nie polega na koloraturowych właściwościach jej głosu. Życząc jaknajwiększego powodzenia koncertowej imprezie, szczerze radzi my: programy koncertów odświeżyć, nadając im poważniejszy charakter, a w wykonaniu zdobywać się na większe ożywienie. Wtedy i na publiczności zbywać nie będzie. P. Plejewska na koncercie sobotnim w sali Sniadeckich wystąpiła po raz pierwszy po rocznej z górą przerwie. Stwierdzamy z przyjemnością, że sympatyczny sopran p. Plejewskiej nabral siły i giętkości; a technika wokalizacji o dokładności i czystości. Postęp ogólny znaczny.

Po za wyżej wymienionymi odbyły się jeszcze dwa poranki

wokalne w Lutni ze współudziałem p. p. Pastówny, Romanowskiego, Wragi i Leszczyńskiego, które jednak nie nowego nie przyniosły. Ogólny bilans dwu tygodni wypadł dość szaro.

Czekajmy co nam przyszłość przyniesie. S. W.

Oszczercy.

Oszczerczwa, insynuacje, jak zle zielska rozmnożyły się w Polsce. Jedni robią toj za pieniądze, drudzy dla sensacji, inni z głupoty. Jeśli się chce komuś podstawić nogę, usunąć niewygodnego urzędnika, urządzić szantaż, czy wymuszenie, wnet znajdzie się do pomocy indywiduum, co z tych czy innych względów usłuży i osmaruje daną osobę od stóp do głów.

Do wykonania haniebnych zamysłów zawsze służą gościeinne szpalty różnych „czerwonych“ czy „porannych“ wydawnictw, które dla sensacji, dla rozgłosu, rzucają na pastwę gawiedzi dobre imię, nieraz całą egzystencję ludzi. To też zupełnie słuszenie władze nasze uznały za konieczne opracowanie nowej ustawy prasowej, któraby wreszcie wzięła w kluby kalumniatorów i oszczerców, położyła kres rozśiewaniu niesprawdzonych oszczerstw. Obyż ona weszła w życie jaknajprędzej!

Ale zanim to nastąpi, zielska wegetują bujnie i wszędzie, gdzie tylko dociera drukowane słowo. Oto i tu u nas w Wilnie cytaliśmy buńczuczna zapowiedź „Expressu Wileńskiego“ przed kilku dniami o procesie z p. Zawisza b. Naczelnikiem Wydziału Akeczy w Wilnie z art. 533. No i przyszedł dzień procesu. Leży przed nami odpis aktów sądowych z dn. 3 b. m. Wileńsk. Okręgowego Sądu, Wydział I Karny, z których wyjmujemy poniższy ustęp, dyktowany do protokołu sądowego przez autora artykułu w „Expressie Wileńskim“, pana pporucz. Kowalskiego.

„Cofam zarzuty postawione przezemnie p. Piotrowi Zawiszy Naczelnikowi Wydziału Akeczy Izby Skarbowej w Wilnie, w liście moim wydrukowanym w gazecie „Express Wileński“ z dnia 15.IX. 1923 r. pod tytułem „Wymowne choć nie do wiary“ i przpraszaam go za wyrządzoną mu krzywdę, upraszając jednocześnie Sąd Okręgowy o opublikowanie niniejszego mego oświadczenia zgodnie z art. 539 k. k.“

Pan Kowalski w wojsku już nie jest, pracuje podobno w policji. Rzucił kalumnję, teraz odwołał i—wszystko w porządku? Tak?

Z prowincji.

— Usiłowanie samobójstwa. W areszcie policyjnym usiłował się otruć jodyną, aresztowany Stanisław Zacharewicz, oskarżony o nieprawne posiadanie karabinu, o podszywanie się za agenta policji politycznej i za szantaż na terenie przygranicznym. Wymienionego przewieziono do szpitala, stan zdrowia jego obaw nie budzi. (A)

— Pod kołami pociągu. Pociąg miejski Nr. 4111, przy zbiegu ulic Kijowskiej i Piłsudskiego najechał na woźnicę przejeżdżającego tor kolejki. Woźnica został ciężko ranny, zaś wóz uszkodzony. Napad bandycki.

W powiecie Świąciańskim 6 ciu uzbromionych osobników onegdajszej nocy usiłowało dokonać napadu na Cirman Tajfa, zamieszka w Nowo-Daugieliskach. Dzięki energii posterunku P. P. w Daugieliskach, napad został udaremiony. Pościg za bandytami trwa. (A)

Kradzież koni. W pow. Wil. Trockim, we wsi Pozwole, gm. Podbrzeskiej, skradziono z pastwiska 2 konie, należące do Jana Tarajki i Wincentego Popławy. Wartość koni wynosi 700 złotych. (A)

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś Premiera! Współczesny dramat życiowy w 6 akt. p. t. „OFIARA MIŁOŚCI“ lub „Modelka z magazynu mód“ w roli głównej słynna gwiazda najpiękniejsza kobieta Lucy Doraine

Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Toj, czego jeszcze Wilno nie widziało! Epokowe arcydzieło świata! Zachwyty i zdumienie wywołuje wielki egzotyczny film WIRZE NAMIĘTNOŚCI „Samum“ dramat erotyczny w 8 aktach którego akcja o kolosalnym napięciu odgrywa się w Ameryce, Europie i w pustyniach frykańskich. Uroczą, niezrównaną PEGGY HYLAND w roli głównej.

KI-NO „LUX“ Mickiewicza № 11.

Dziś drugi nadzwyczajny film „ZEMSTA KOWBOJA“ dramat z życia amerykańskich kowbojów w 2-oh serjach—10 akt. razem. Ceny miejsce od 1 zł.

DOTYCHCZAS 75 złotych, a teraz 25 zł. CENY SPADŁY!! Dopóki zapas staroży wysyłamy za pobraniem pocztowym (płać się przy odbiorze) komplet towarów w najlepszych gatunkach z pierwszorzędných fabryk tylko za 25 złotych a mianowicie: 1) 3 metry na ubranie, kostjum lub palto dobrego gatunku ostatniej mody, 2) 3 metry podszewki dobrego gatunku, 3) 3 rączniki w białe kwiaty bardzo trwałe, 4) 3 chusteczki batystowe damskie lub męskie, 5) 3 pary skarpetek lub pończoch dobrego gatunku. — Za przesyłkę dolicza się 1 złoty. 3 Nasz adres: „Manufaktura D“, ŁÓDŹ, ulica Pomorska 7.

SEZON ZIMOWY 1924 — 25 r. Materiały angielskie na palta, garnitury, okrycia do futer otrzymano. „M. GORDON“ ul. Niemiecka 26.

Słynne bukowniki do koniczyny RUSTONA. Lokomobile, młocarnie parowe, elewatory, Kopaczki i części Bamforda, Pługi Sacka i Sucheniego i części takowych. Sortowniki do kartofli. Wirówki Mólote. Dostawa natychmiast ze składu. Udzielamy kredytu od 3-oh miesięcy do 2-oh lat. Tow. Akc. „T. Kowalski i A. Trylski“ Wilno, Ad. Mickiewicza 32.

Akuszarka z Warszawy udziela porad lekarskim. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6. Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4. Przyjm. 9—1, 5—8. Dr. Med. KAPŁAN Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, Telef. 640. Dr. Blumowicz choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Wielka 21. 9—1 i 3—7. Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. Dr. Piotr Rozwadowski choroby uszu, nosa, gardła i płuc, powrócił i ordynuje od godz. 5 1/2—7. Ul. Nadbrzeżna 28 (róg Wileńskiej).

NA RAY Rowery i maszyny do szycia firmy Durkopp poleca „UNIERSAL“ ul. Wielka 21. Duży wybór instrum. muzycznych, gramofonów i płyt gramofonowych. Latarki kieszonk. bataryjki i żarówk. Urządzenie młyna parowego kompletne z maszyną parową, 2-ma kamieniami, 3 podwójnymi stołcami walcowymi, wszystkimi maszynami czyszczącymi, elewatorami i transmisją, oraz parowóz 4/4 kupl. 50/65 HP, 600 m/m szerokości toru, korzystnie do nabycia. Wiadomość Karol Becker, Jarosław Racławicka.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna, powiadamia, iż biuro swe od dnia 7-go października przenosi na ul. Zawalną dom Nr. 1 (na piętrze). Biuro czynne codziennie oprócz świąt od 5 ej do 7-ej wieczorem; załatwia sprawy swych członków w urzędach państwowych, udziela porad prawnych i wszelkich informacji. Jednocześnie uprasza właścicieli swobodnych pokoi i lokali o zadeklarowanie takowych w biurze Stowarzyszenia. Zarząd.

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6—7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, od 8 1/2 do 1 i 4—7. Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

OGŁOSZENIE. Zarząd Sp. Akc. „Huty Szkłane J. Stole „Niemen“ Sp. Akc.“ podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dn. 31-go października 1924 r. o g. 18 ej w lokalu fabryki „Niemen“ w Niemnie starostwa Lidskiego odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Porządek dzienny: 1. Zatwierdzenie bilansu otwarcia na dz. 1 stycznia 1924 r., ustalenie wysokości kapitału zakładowego, ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji złotych i wprowadzenie do Statutu Spółki zmian związanych ze zmianą na złote kapitału zakładowego. 2. Zatwierdzenie budżetu do 1 stycznia 1925 r. 8. Wolne wnioski. Zarząd. Dn. 7 października 1924 r.

Wszystko niezbędne na sezon bieżący z materjałami: na ubrania, na palta, na bieliznę, na obicie mebli można kupić tanio w firmie: DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. w Warszawie Oddział w WILNIE ul. Mickiewicza 23, tel. 299.

Dr. R. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—9 w. ul. Mickiewicza 28—5. Dr. MEDYCYNY E. Suszyński choroby weneryczne, pociowe, skórne od 11—1 i od 4—7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. Dr. Czesław Koneczny Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i od 4—6 1/2.

MATERJAŁY NA OBICIA MEBLI FIRANKI, DYWANY, PORTJERY otrzymano. „M. GORDON“ ul. Niemiecka 26.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. w Warszawie ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Mickiewicza 23 tel. 2-99. MEBLE w wielkim wyborze: Łóżka angielskie od zł. 49.— Szafy dębowe fornierowane 90.— Kredensy dębowe fornierowane oszklone z lustrami 245.— Barka pięciostopowa 64 50 Materace miękkie z trawy morskiej 26.— Stoły dębowe fornierowane rozsuwane 110.— Krzesła wiedeńskie 6 50 Tualetki damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotelele, otomany, kozetki, szafki nocne i t. p. KOMPLETY: jadalnie, gabinety, saloniki. Wielki wybór kompletnych sypialni do najwykwintniejszych 650.—

Domy kupuje i sprzedaje lokuje najdogodniej. Wszelkie interesa Komisowe Dom H. Kom. „ZACHETA“ Portowa 6.D. 0 Do sprzedania dom oraz warszaty stolarskie. N. Smbocz 7. 0 Fachowiec-korepetytor do matematyki poszukiwany zakres matury—Wielka 3—10. 2

Jeżeli chcesz kupić gotowe ubranie lub gotowe palto, a nie lubisz tandety wstąp przedtem do firmy: DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23. a przekonasz się że i gotowe ubrania i palta mogą być wykonane z porządnego materiału i dobrze wykończone. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. SKŁAD TOWAROWY Antoni Głowiński Wileńska 27.

Lubiany przez dzieci „JECOROL“ syrop o przyjemnym smaku, zastępuje w użyciu tran, leczy anemię, niedokrwistość i osłabienie ogólne. Lab. Chem. i Apteka Mag. A. Bukowskiego, Warszawa, Marszałkowska 54. Tel. № 13—19. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ZAKŁAD KRAWIECKI STANISŁAWA PUSZA ul. Święto-Jańska Nr. 9, m. 3. Długoletnia praktyka w Petersburgu, wykonanie szybkie i solidne. CENY UMIARKOWANE. Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9—1 i 5—8 Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Wdowa po inżynierze mająca kilkero dzieci w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentna starszka, wdowa, kom. pletnie bez rodziny, okradziona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materjalnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomóżenie materjalne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

ANGIELSKIEGO młodzieży i dorosłym najchętniej udzielam. Mickiewicza 5 m. 10 przejście obok Segala od 5—6. 1 Do wynajęcia pokój z estrykacją i telefonem w centrum miasta Mickiewicza 42-11 tel. 7—94. Codziennie od 3—5. 1

Do sprzedania dom mury wany jednopiętrowy z salkami i suterena. Dowiedzieć się na miejscu ul. Tyzenhauzowska 11.

Dom „osobniak“ do sprzedania na dogodnych warunkach. Zakretowa 12, od 2—4 po poł.

Do matury przygotowuje IV r. studjów student-matematyk U.S.B. Posiada pierwszorzędne kwalifikacje. Piłsudskiego d. 6 m 7 od 3—5 pp. 2

Folwark, 38 ha, ziemia pszenna nowe zabudowania. Cena 14 tyz. złotych.—Oferty „Dz. Wil.“ dla Rogalskiego.

Grzelany-rektyfikator z 10-letnią praktyką poszukuje posadynatychmiast. Wyprodukowuje okowite z kartofli, kukurydzy, żyta i melasy. Na zapotrzebowanie może przyjechać na miejsce w celu pertraktacji, biorąc koszt podróży na siebie. Połocka 58, m. 2A. Madaj. 0

Gruz z cegły oddaje się darmo. Dowiedzieć się ul. Legionów 41 Olszewski. 2

LEKARZ-DENTYSTA Ch. Wajner Gdańska 6 m 5 (róg Zawalnej) Ord.: 9—11 i 4—7. KOBIECZA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jarczenco Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Kupię zaraz interes budowlany, kawiarnię, mleczarnię lub piwiarnię dobrze prosperującą, lub też przystąpię do jakiejś dobrej uczciwej spółki handlowej wnosząc kapitał. Adres ul. Ludwisarska 2—6. K. Niewor 0

Konserwacji łącznie z literaturą udziela w języku polskim, francuskim i niemieckim, osobom inteligentnym. Zgłoszenia przyjmuje między 8—4 pop. Główna 6/18.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Inteligentny mężczyzna posiadający wykształcenie i doświadczenie w zawodzie inżyniera, w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Ofertyprosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Ogrodnik potrzebuje od listopada do majtku pod Wilnem. Konieczna bardzo dobra znajomość warzywnictwa i sadownictwa. Zgłaszać się tylko z poważnymi referencjami: oświadczyć ul. Kasztanowa 7 m. 4, listownie—Agencja pocztowa Oszmiana —dworzec Dokurmiński Żylińska. 2

Organista-wdowiec mogący prowadzić chór i kancelarję poszukuje posady zaraz w mieście lub w prowincji. Wilno, Filarecka 30 Fiodorowicz.

Przyjmę dwóch psów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wielka 3—10. 2

„POLBUT“ sprzedaż obuwia więziennych do 30% taniej i przyjmowanie reperacji oraz sprzedaż mebli wyrobów koszykarskich Bonifraterska 10 tel. Nr. 496.

500.000 złotych ulokuje do przemyślu lub handlu dobrze prosperującego z czynnym udziałem pracy. Oferty do Admin. Dziennika Wileń. dla Jan-Hal. 1

Pokoju dla młodego samotnego mężczyzny poszukuje się możliwe w śródmieściu i przy solidnej rodzinie. Zgłoszenia proszę składać hotel „Italia“ (Wielka) pokój 11. 0

Potrzebna dziewczyna do dziecka i przychodząca służąca do wszystkiego. Zgłaszać się od 4 do 6 wieczorem: ul. Zawalna № 7 m. 4. 2

P. p. Ziemianiel kupię większą ilość kartofli i jabłek zimowych, oraz poszukuję dostawy codziennie świeżego mleka dla przedsiębiorstwa handlowego. Wilno, Ad. Mickiewicza 44/22 dla p. Kazimierza.

Student poszukuje korepetycji. Pańska 1 m. 1. od 4—8 wiecz.

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 89. Ządajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 4

Ważne dla pp. adwokatów i przemysłowców! Przepisywanie aktów i dokumentów, pisanie podań uskutecznianie tanio i dokładnie. Ul. Orzeszkowej Nr. 3.

Z powodu wyjazdu zaraz odstąpię sklep spożywczy z towarami i urządzeniem. Zwierzyniec—róg Mołnuszki i Gedyminowskiej 17/41. Tam też sprzedają się meble 0

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania karafkałowe palto damskie. Antekol — Antokolska po-brzeżna d. № 13, m. 4. Ogłądać można od godz. 4 do 6 po poł. 0

Zg. kająkę wojskową, wyd. przez P.K.U.—Wilno, na imię Mowszy Kapłana, zam. w miast. Dziewieniskach, gminy Dziewien.—unieważ. się.

Zgubiony dowód osobisty, na imię Michaliny Pietrasiewiczowej i metrykę ślubną. Upraszam się zwrócić—Tatarska 1, m. 15.

Zgubiono dwa odpisy hipoteki, jeden odpis kupczej, kupczej, odpis uwiierzenia spadkobierców Narbutów, odpis Okręgowego Sądu dokonanego działu, plenipotencja, nakaz Sądu Pokoju i poświęcenie gminy Polaskiej, pokwitowanie z hipoteki na 18 złotych, pokwitowanie z Magistratu m. Wilna na 4 złotych, wszystko na imię Tadeusza Narbuta, zam. w pow. oszmiańskim, we wsi Strzelcyki. Znalazca zeche zwrócić za wynagrodzeniem do wskazanym adresem, gdyż w przeciwnym razie takowe unieważniają się.

Zg. legitymację, wyd. przez Urząd Komisarza Rządu, na imię Elżbiety Wieniukiewicz, zam. przy ul. Raduńskiej 26—unieważnia się.

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2

Zamienię na stałe lub roku na przeciąg jednego roku mieszkanie w Wilnie, złożone z 5 pokoi i kuchni, łazienki i pokoju dla służby (elektryczność) na takiej lub mniejszej mieśkaniu w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod 1111. 2